

Najwięcej oszczędzających na mieszkania w Wielkopolsce

(Inf. wł.)

W ubiegłą sobotę w siedzibie PKO przy Placu Wolności nastąpiło podpisanie obustronnych umów między I Oddziałem Miejskim PKO a poznańskimi spółdzielniami mieszkaniowymi. Celem tego aktu jest zagwarantowanie właścicielom docelowych mieszkań PKO przydziału mieszkania w odpowiednim terminie i na z góry określonych warunkach.

Na podstawie zarządzenia Ministra Finansów z 27. XI. 1958 r. PKO zawierając umowy ze spółdzielniami mieszkaniowymi ma prawo przelewać na ich konto do Banku Inwestycyjnego środki pieniężne do wysokości wkładów nagromadzonych przez członków spółdzielni. Po zakończeniu akcji oszczędzania przydziela się w pierwszej kolejności kredyt długoterminowy.

Oprócz pierwszeństwa w uzyskaniu mieszkania umowa gwarantuje niezmienną kosztów budowy. Książeczki są oprocentowane w wysokości 3 proc. plus 1,5 proc., na rzecz premii losowanych co pół roku.

Obecnie w woj. poznańskim zarejestrowane są 1.702 książeczki mieszkaniowe, z tego 1.172 w całym Poznaniu. Wielkopolska zajmuje w docelowym oszczędzaniu pierwsze miejsce w kraju. (emp)

Własność społeczna wymaga szczególnej ochrony

Narada prezesów sądów wojewódzkich i prokuratorów

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyła się na radą prezesów sądów wojewódzkich i prokuratorów wojewódzkich — zorganizowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Generalną Prokuraturę.

Jak stwierdzili na naradzie minister sprawiedliwości Marian Rybicki i prokurator generalny PRL Andrzej Burda, w toku dyskusji prokuratorzy wojewódzcy i prezesi sądów wojewódzkich — szkodziła działalność wyrządzona gospodarce społecznej przez złodziei, aferzystów i klikli defraudantów, nie zawsze spotyka się z odpowiednim przeciwdziałaniem prokuratury i właściwą represją sądową. Uczestnicy narady podkreślili potrzebę większej częstotliwości zaskarżania przez Prokuraturę niecelnych wyroków I instancji.

Sekretarz KC PZPR — J. Albrecht, podkreślił w swoim wystąpieniu znaczenie walki z przestępczością gospodarczą — jako zjawiskiem, hamującym poprawę sytuacji bytowej ludzi pracy. Mówca podkreślił, że prokuratorzy i sędziowie winni stale mieć na uwadze,

Załoga WFUM wybrała nową radę robotniczą

(Inf. wł.)

W Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych odbyły się wybory nowej rady robotniczej. Stara rada, po 2-letniej kadencji, zakończyła swą działalność, zdając z niej sprawozdania przed pracownikami poszczególnych działów produkcyjnych.

Wyniki wyborów do nowej rady nie są jeszcze znane. Zgodnie z instrukcją wyborczą wydaną przez CRZZ, komisja skrutacyjna winna zebrać i podać wyniki do wiadomości załogi najpóźniej w 3 dni po wyborach.

Jak informuje Okręgowy Zarząd Zw. Zaw. Metalowców, 23 bm. odbędą się wybory nowej rady w WSM na Gołecinie, 24 bm. — w F-ce Maszyn Młyńskich w Rogoźnie, 26 bm. — w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek itd. Wybory w największych zakładach naszego województwa — HCP, zostały za zgodą CRZZ przesunięte na okres po III Zjeździe PZPR. (p. ch.)

Cena 50 gr



Rok XV Wydanie AB

Poznań, wtorek 24 lutego 1959

Nr 46 (4634)

Premier W. Brytanii przybył do Moskwy

Chruszczow: Wizyta ta przyczyni się do rozwoju przyjaznych stosunków

Macmillan: Odbędziemy pożyteczne rozmowy

MOSKWA (PAP)

W sobotę, 21 bm. o godz. 15 czasu moskiewskiego przybył do stolicy ZSRR z wizytą na pasażerskim odrzutowcu angielskim „Comet 4” premier Wielkiej Brytanii Harold Macmillan, minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd oraz towarzyszące premierowi osoby.

Na lotnisku we Wnukowie, udekorowanym flagami o radzieckich i brytyjskich barwach narodowych, przybyli w celu powitania goście angiel-

skich, przewodniczący rady ministrów ZSRR N. Chruszczow, jego zastępca A. Mikołaj, F. Kozłow, K. Kosygin, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, minister kultury ZSRR N. Michajłow, przewodniczący rady moskiewskiej N. Bobrownikow, przewodniczący komitetu łączności kulturalnej z zagranicą G. Zukow oraz inne osobistości. Na lotnisku stawił się w komplecie korpus dyplomatyczny.

Gdy „Comet 4” zatrzymał się przed gmachem portu lotniczego, przywódcy radzieccy podeszli do samolotu. Pierwszy schodzi ubrany w białą futrzaną czapkę premier Macmillan, Wita go Nikita Chruszczow i inni przywódcy państwa radzieckiego. Długotrwały mi oklaskami przyjmują premiera Wielkiej Brytanii moskiewczanie, którzy mimo brzydkiej pogody licznie przybyli na lotnisko.

Do premiera Macmillana podchodzi dowódca kompanii honorowej garnizonu moskiewskiego i składa mu raport. Orkiestra gra hymny narodowe Wielkiej Brytanii i ZSRR. Następnie premier Macmillan w towarzystwie przewodniczącego rady ministrów ZSRR Chruszczowa przeszedł przed kompanią honorową i pozdrowił żołnierzy, po czym przedstawiony został osobistościom radzieckim i członkom korpusu dyplomatycznego.

Po przyjęciu defilady kompanii honorowej premierzy Chruszczow i Macmillan podchodzą do mikrofonu. Głos zabiera Nikita Chruszczow, witając w imieniu rządu radzieckiego i własnym premiera Wielkiej Brytanii, ministra spraw zagranicznych i przybyłe z nimi osoby. Nikita Chruszczow oświadczył: „z zadowoleniem przyjęliśmy decyzję Pana w sprawie złożenia rewizyty w Związku Radzieckim”.

Chruszczow wyraził nadzieję, że wizyta ta przyczyni się

do rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim i Anglią oraz do lepszego wzajemnego zrozumienia.

Jeśli chodzi o stronę radziecką — powiedział Chruszczow — to zawsze dążyliśmy i będziemy dążyć do poważnej poprawy wzajemnych stosunków z Wielką Brytanią. Mówiąc o pokojowej polityce Związku Radzieckiego Chruszczow podkreślił, że u podstaw tej polityki leży zasada pokojowego współistnienia, zasada, którą Związek Radziecki niezmiennie się kieruje.

Jesteśmy radzi z przybycia do naszego kraju gości zamorskich. Jesteśmy gotowi do odbycia z nimi pożytecznych rozmów z korzyścią dla obu naszych krajów, z korzyścią dla sprawy pokoju na całym świecie — oświadczył Nikita Chruszczow.

W odpowiedzi premier Macmillan podziękował Chruszczowowi za serdeczne słowa powitania.

Jest to pierwsza wizyta angielskiego premiera w Związku Radzieckim w czasie pokoju — powiedział on. Moja wizyta — oświadczył Macmillan — ma trzy cele: po pierwsze, jest to wizyta grzecznościowa, po drugie, pragniemy zobaczyć wszystko, co osiągnę-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nagrody pieniężne dla przedsiębiorstw handlowych najlepiej dbających o klientów

WARSZAWA (PAP)

Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego ustaliło, że w bież. roku wyróżniające się w swej działalności przedsiębiorstwa handlowe będą mogły otrzymać do podziału wśród najlepszych pracowników szereg nagród pieniężnych.

Projekt przygotowanego w tej sprawie zarządzenia mówi, iż nagrody będą przyznawane za osiągnięcia w dziedzinie podnoszenia estetyki wystaw i wewnątrz sklepowych, za rozszerzanie usług handlowych, u-

łatwiających zaopatrzenie lud-

ności, za pełne zaopatrzenie miejscowości letniskowych i kuracyjnych. Sady konkursowe będą też wysoko „punktowały” przedsiębiorstwa, które do minimum ograniczą remanenty przeprowadzane w czasie pracy placówek handlowych.

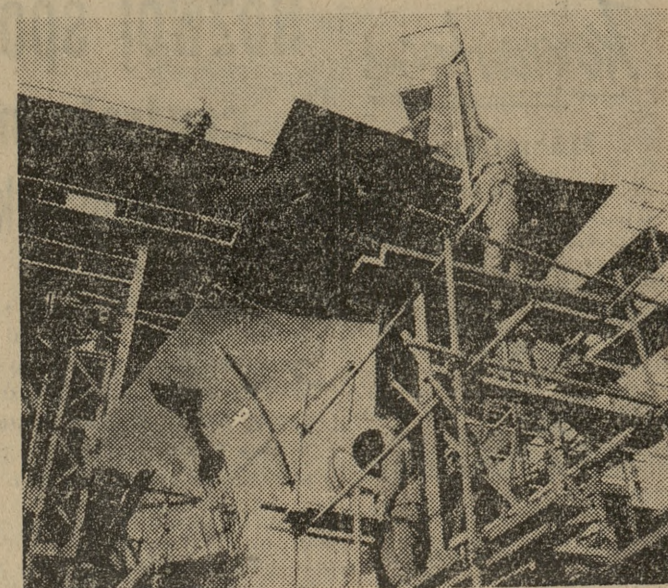
Fot. — CAF

IZOTOPY RADIOAKTYWNE W NR

W poliklinice uniwersytetu im. F. Schillera w Jenie (NRD) przeprowadza się przy pomocy izotopów radioaktywnych skomplikowane badania działania gruczołów wydzielania wewnętrznego.



STOCZNIOWCY GDAŃSCY BUDUJĄ NOWE STATKI



W latach 1959—1965 stocznio-wcy gdańscy wybudują ogółem ponad dwieście jednostek o łącznej wyporności ok. 1,5 mln. DWT co stanowić będzie 63 proc. produkcji całego przemysłu okrętowego: przetwórnictwa rybactwa, statków do przewozu drewna o nośności 5.700 DWT, zbiornikowców o wyporności 18.000 ton, baz dla rybołówstwa o napędzie motorowym (jednośrubowce), drobnicowców motorowych 5.000 DWT, zmodernizowanych dziesięciotysięczników i tankowców o nośności 35 tysięcy ton. Obecnie stocznio-wcy na wydziale K-5, budują nowy typ statku-przetwórnictwa rybactwa (na zdjęciu).

CAF — fot. Uklejewski

Odnaczenie marszałka Peng Teh-huaia

PEKIN (PAP)

W dniu 20 bm. attaché wojskowy PRL w Pekinie — pułkownik Hankiewicz, przekazał wicepremierowi i ministrowi obrony ChRL — marszałkowi Peng Teh-huaowi, w imieniu ministra obrony narodowej — generała Spychalskiego srebrny medal 15-lecia Wojska Polskiego oraz okolicznościowy album pamiątkowy.

Min. Leśnictwa proponuje chłopom organizowanie zespołów uprawy lasów

WARSZAWA (PAP)

W Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego rozważane są sposoby podniesienia poziomu gospodarki w lasach chłopskich. Zajmują one ponad 1.250 tys. ha, co stanowi 16 proc. powierzchni wszystkich lasów w kraju. Wskutek niewłaściwej pielęgnacji i nadmiernej eksploatacji roczny przyrost masy drzewnej w lasach chłopskich wynosi zaledwie 0,5 m. sześć. z hektara. Jest to czterokrotnie mniej niż uzyskuje się w lasach państwowych.

Poprawę gospodarki w lasach chłopskich może przynieść — zdaniem resortu leśnictwa — organizowanie przez ich właścicieli zespołów uprawy i pielęgnacji lasów.

Z inicjatywą tworzenia tego typu zrzeszeń wystąpili przed dwoma laty chłop woj. łódzkiego, którzy zorganizowali ok. 50 zespołów. Mimo krótkiego okresu działalności, zespoły nie tylko zalesiły wiele hektarów nieużytków, lecz również przyczyniły się do pewnego uzdrowienia gospodarki w lasach prywatnych. Chłopi wspólnymi siłami przeprowadzili wiele potrzebnych robót, których nie byłoby w stanie wykonać pracując indywidualnie.

W celu zainteresowania chłopów korzyściami prowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej, z inicjatyw Ministerstwa Leśnictwa wygłaszane będą we wsiach pogadanki i odczyty na ten temat, tej sprawie poświęcone także zostaną specjalne filmy.

Dużo również będą miały w tej dziedzinie do zrobienia prezydja rad narodowych oraz kółka rolnicze, będące w bezpośrednim kontakcie z chłopami. Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego prześlą ostatnio prezydium wojewódzkich rad narodowych wytyczne w sprawie organizowania na zasadach pełnej dobrowolności zespołów leśnych.

W pierwszej kolejności władze terenowe powinny — zdaniem resortu leśnictwa — zachęcać chłopów, właścicieli lasów do zatrudniania gajowców, którzy będą nadzorowali lasy i wykonywali na ich terenie różnego rodzaju prace pielęgnacyjne.

Sesja Biura Światowej Rady Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W sobotę rano rozpoczęła się tu sesja Biura Światowej Rady Pokoju. Tematem obrad są aktualne zadania światowego ruchu obrońców pokoju oraz sprawa zjednoczenia wysiłków wszystkich pokoi milujących ludzi, walczących o likwidację „zimnej wojny”, o pokojową współpracę między państwami.

Z ramienia Polski w sesji bierze udział Ostop Dłuski. Uczestnicy pierwszego posiedzenia uczcili pamięć Fryderyka Joliot-Curie.

Po przemówieniu powitałym przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej N. Bobrownikowa głos zabrał przewodniczący radzieckiego Komitetu obrony pokoju, poeta N. Tichonow. Następnie John Bernal dał ocenę ruchu obrońców pokoju w ciągu ostatnich pięciu lat. O ruchu obrońców pokoju w USA oraz o walce narodów afrykańskich o niepodległość i pokój mówił Paul Robeson.

Sprawy Cypru

LONDYN (PAP)

W Nikozji podano oficjalnie do wiadomości, że dwa bataliony brytyjskie w sile około 2.000 ludzi zostaną w najbliższych dniach wycofane z Cypru. Oprócz tego odpłynie do Wielkiej Brytanii 800-osobowy batalion spadochroniarzy lecz na jego miejsce przybędzie inna, liczebnie taka sama, jednostka.

Studenti tureccy, którzy demonstrowali w Nikozji przeciwko Makariosowi i porozumieniu londyńskiemu, wysłali do przywódców tureckich na Cyprze depeze ze słowami usprawiedliwienia i skruchy.

Super Mac przewyższył Chur-
chilla — wróżył Macmillanowi
angielski „Sunday Dis-
patch”. Popularność brytyjskie-
go premiera wzrosła ogromnie
od chwili, gdy zdecydował się
złożyć wizytę w ZSRR i nawią-
zać bezpośrednie rozmowy z
premierem Chruszczowem. Dziś
Anglicy nazywają go już „Mac
koyanem”, wiąże z jego podró-
żą nadzieje, jakie wzbudziła na
świecie wizyta ministra Miko-
łajana w USA.

Atmosfera, towarzysząca po-
dróży Macmillana, przypomina
dzisiejszą pogodę: potrzebne wi-
chry, ale... ciepłe, deszcze,
ale... przelotne. Opinia brytyjs-
ka zdziwiona jest wokół tej
podróży tak dalece, że opozy-
cja woli nawet dyskretne prze-
milczeć spekulacje przedwybor-
cze konserwatystów, upórco-
wie krążące wokół zapowiedzia-
nej wizyty. Labour Party, w
przemówieniach swoich przy-
wódców, określiła tylko zasad-
nicze punkty swojego stano-
wiska: poparcie dla „disenga-
gement” w Europie i odrzuce-
nie ewentualności przyjęcia
zjednoczonych Niemiec do NA-
TO. Poza tym jednak — przede
wszystkim co do tego, że „wol-
ne wybory” nie stanowią wa-
żnego wstępnego zjednoczenia
Niemiec, rząd w myśl wypowie-
dzi premiera, pozostaje w zgo-
dzie z opozycją. Wysiłki labo-
rystów w przeddzień wyjazdu
Macmillana, zmierzają przede
wszystkim w kierunku nakłoni-
enia go, by rozmowy w Mo-
skwie potraktował szerzej ani-
żeli tylko, jako „rozpoznanie”
zamierzeń radzieckich.

Niemniej interesuje angielską
opinii publiczną aspekt gospo-
darczy wizyty Macmillana. —
Przypuszcza się, że uzyska on
w Moskwie rozstrzygnięcie wy-
nika handlowej. Szczególnie cho-
dzi Anglikom o zwiększenie
eksportu do ZSRR artykułów
przemysłowych, by tą drogą za-
radzić rosnącemu z dniem każ-
dym bezrobociu.

Inaczej na wizytę Macmillana
zapatrzuje się koła bońskie,
ślusnie obawiając się, że roz-
mowy na temat Niemiec i Ber-
lina mogą wypaść nie po ich
myśli. Gorące słowa zabiegł A-
denauera u Dullesa były nie-
wątpliwie jedną z przyczyn je-
go pociągającej wyprawą do za-
chodnich stolic europejskich.
Właśnie po rozmowie z Dulle-
sem, premier brytyjski z tym
większym naciskiem podkre-
ślał, że cele jego wizyty w Mo-
skwie ograniczają się do reko-
nansu. Niewątpliwie ten na-
cisk służył, nie licząc się z
realnymi faktami (np. w posta-
ci groźby ze strony zremilita-
ryzowanych Niemiec Zachod-
nich, który to aspekt bardzo
zaważył na poparciu narodu
angielskiego dla wizyty premiera)
pożyczyć Departamentowi Stanu
w pewnym stopniu wiąże ręce
premierowi brytyjskiemu i o-
strzega przed zbyt różnymi
perspektywami.

Niemniej jednak, ambicja
Macmillana podniesienia roli i
prestiżu Wielkiej Brytanii na
arenie międzynarodowej, jego
bardziej elastyczna w porów-
naniu z amerykańską, postawa
wobec problemu niemieckiego,
poparcie narodu angielskiego
dla jego inicjatywy — wszyst-
ko to pozwala żywić nadzieje,
że pobyt jego może być owoc-
ny.

Rząd radziecki życzy sobie,
aby rozmowy z angielskim go-
ściem przebiegały w duchu zbli-
żenia Wschodu i Zachodu i do
polepszenia sytuacji między-
narodowej. Nie ulega wątpliwo-
ści — jak to przypominał przed
paroma dniami premier Chrus-
czow — że kto przybywa do
ZSRR w imię przyjaźni, spotka
się tam z niemielszą przyjaź-
nią. W takim obrocie rzeczy
jesteśmy szczególnie zaintereso-
wani, bowiem rozmowy mo-
skiewskie dotyczą również
spraw najbardziej dla Polski i-
stotnych. (ro)

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej centralnym problemem polityki rolnej w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN (PAP)

W niedzielę zakończyły się w Lipsku obrady VI kon-
ferencji aktywności produkcyjnych NRD. Ucze-
stnicy konferencji jednomyślnie zatwierdzili tezy opraco-
wane przez Biuro Polityczne KC SED, podkomisję do
spraw spółdzielczości produkcyjnej i ministerstwo rol-
nictwa i leśnictwa NRD z pewnymi poprawkami, wnie-
sionymi w czasie dyskusji.

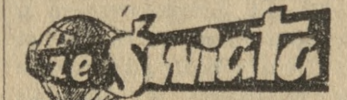
Delegaci zaaprobowali rów-
nież projekt ustawy o spół-
dzielczości produkcyjnej i pro-
jekty nowych wzorcowych sta-
tutów spółdzielni produkcyj-
nych. Przemówienie końcowe
wygłosił pierwszy sekretarz

KC Niemieckiej Socjalistycz-
nej Partii Jedności Walter Ul-
bricht.

Podsumowując dyskusję, ja-
ka toczyła się w ciągu trzech
dni trwania konferencji W.
Ulbricht stwierdził, że dele-
gaci osiągnęli pełną jednomyś-
lność, co do zadań, jakie sta-
wia przed rolnictwem wielki
plan 7-letni, a także w wa-
żniejszych punktach ustalili
drogi i środki rozwiązania
tych zadań. Zwiększenie pro-
dukcji rolnej i przewyższenie
większości w gospodarce
wielkiej możliwie jest jedy-
nie w drodze socjalistycznego
przekształcania wsi — powie-
dział W. Ulbricht. Dlatego też
rozwoj spółdzielni produk-
cyjnych staje się centralnym
problemem rozwoju rolnictwa
NRD.

Pierwszy Sekretarz KC SED
stwierdził również z zadowo-
leniem, że coraz bardziej za-
cieśnia się współpraca między
spółdzielczością produkcyjną,
a placówkami naukowymi w
dziedzinie agrobiologii i eko-
nomiki rolnictwa. Mimo to —
powiedział Ulbricht — nie jest
jeszcze traktowana dostatecz-
nie poważnie sprawa podno-
szenia kwalifikacji członków
spółdzielni produkcyjnych. Wal-
ter Ulbricht podkreślił szcze-
gólnie znaczenie politechnicz-
nego nauczania młodzieży wie-
skiej w szkołach 10-klaso-
wych.

Sprawa socjalistycznego prze-
kształcenia wsi jest wielkim
zadaniem historycznym — o-
świadczył mówca. Nie może-



KANADA ZABIEGA O AMERYKANSKIE GŁOWICE JĄDROWE

Premier kanadyjski — Diefen-
baker, oświadczył, że jego rząd
rozpoczął z USA rokowania w
sprawie otrzymania od Stanów Zje-
dnoczonych głowic jądrowych dla
pocisków kierowanych „Bomarc”
i „Lacrosse”.

CHURCHILL NA WSPACACH KANARYJSKICH

Sir Winston Churchill wraz z
małżonką opuścili Safi (Maroko),
udając się na pokładzie jachtu
„Christina” na Wyspy Kanaryjskie.
PP. Churchillom towarzyszy
właściciel jachtu „Christina”, gre-
cki armator, miliarder — A. Ona-
sis.

CHINY GŁÓWNYM PARTNEREM NRF W HANDLU

Handel Niemieckiej Republiki Fe-
deralnej z krajami socjalistycznymi
znacznie rozszerzył się w ciągu
ub. roku. Głównym partnerem
NRF w handlu z krajami rynku
socjalistycznego jest Chińska Re-
publika Ludowa.

NOEL PRZEWODNICZĄCYM RADY KONSTYTUCYJNEJ

Prezydent Francji — generał de
Gaulle, mianował w piątek wie-
czorem ambasadora — Leon Noela
przewodniczącym Rady Konstytu-
cyjnej.

CIEPLARNIE Z MAS PLASTYCZNYCH

Pod Bukareszt w Popeszi
Leordeni — w jednym z najwięk-
szych PGR rumuńskich, wyspecja-
lizowanym w warzywnictwie, wy-
budowano dwie ciepłarnie z mas
plastycznych. Jak się okazało, wa-
rzywa rozwija się w tych cie-
plarniach znacznie lepiej niż w no-
rmalnych.

my zadowolić się tym, że do-
równaliśmy Niemieckiej Repu-
blice Federalnej pod wzglę-
dem spożycia mięsa i wyprze-
dziliśmy ją pod względem spo-
życia masła. Musimy wyprze-
dzić Niemcy Zachodnie we
wszystkich dziedzinach.

Walter Ulbricht zwrócił u-
wagę na ścisły związek, jaki
istnieje między realizacją wiel-
kich zadań gospodarczych, a
koniecznością zachowania poko-
ju. Tempo rozwoju gospo-
darczego w ZSRR i w krajach
demokracji ludowej decyduje
o tym, w jakim stopniu uda
się odsunąć niebezpieczeństwo
wojny.

Walter Ulbricht zwrócił u-
wagę na ścisły związek, jaki
istnieje między realizacją wiel-
kich zadań gospodarczych, a
koniecznością zachowania poko-
ju. Tempo rozwoju gospo-
darczego w ZSRR i w krajach
demokracji ludowej decyduje
o tym, w jakim stopniu uda
się odsunąć niebezpieczeństwo
wojny.

Premier Macmillan w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

liście w dziedzinie przemysłu
i rolnictwa, po trzecie, pra-
gniemy, aby nasza wizyta była
wkładem do wzajemnego zro-
zumienia.

Mamy nadzieję — kontynu-
ował Macmillan — że odbędzie-
my pożyteczne rozmowy z sze-
stem i członkami rządu radzie-
ckiego. Postaramy się osiągnąć
wspólnymi wysiłkami wzajem-
ne zrozumienie — powiedział

Połowa ludzi odbiera sobie życie przy pomocy trucizny

GENEWA (PAP)

Prawie połowa ludzi, którzy
odbierają sobie życie, czyni to przez
użycie trucizny — głosi, opubli-
kowane w Genewie sprawozdanie
Światowej Organizacji Zdrowia.

W latach 1954—56 najwięcej sa-
mobójstw przez otrucie zarejestro-
wano w Danii. W kraju tym prze-
ciennie w skali rocznej trulo się
182 mężczyzn i 130 kobiet na ka-
żdy milion obywateli. Na drugim
miejscu pod tym względem zna-
dowała się Japonia, gdzie odpo-
wiednie liczby wynosiły 158 i 94.
Dalej szły: W. Brytania (104 i 93)
i Szwajcaria (80 i 58 otrutych).

Najmniej osób odbierało sobie
życie przy pomocy trucizny we
Włoszech — bo tylko 20 mężczyzn
i 16 kobiet na każdy milion mie-
szkańców.

„Symboliczna” marka symbolem tendencji politycznych

BONN (PAP)

Po 10 dniach „zbierania do-
wodów” izba karna sądu kra-
jowego w Lüneburgu zdecy-
dowała konfiskować 42 egzem-
plarzy neohitlerowskiego cza-
sopisma „Der Weg”, które w
latach 1951—56 ukazywało się
w języku niemieckim w Ar-
gentynie. Powodem konfiskaty
był jawnie hitlerowski charak-
ter pisma wybielającego zbro-
dnie SS, propagującego anty-
semityzm itp.

Egzemplarze były własnością
niejakiego Gustawa Flohra, ur-
zędnika celnego w Bad Pyr-
mond. Flohr za skonfiskowa-
ny zbiór otrzymał odszkodowa-
nie w wysokości 1 marki
za egzemplarz.

41 rocznica powstania Armii Radzieckiej

Rozkaz min. Malinowskiego

MOSKWA (PAP)

W ogłoszonym w poniedział-
ek, 23 bm. rozkazie, minister
obrony ZSRR — marszałek Ma-
linowski pozdrawia żołnierzy
radzieckich sił zbrojnych z o-
kazji 41 rocznicy armii i floty
radzieckiej.

Żołnierze armii i floty —
stwierdza rozkaz — jak nigdy
dotąd, zespoleni wokół partii

POD OSŁONĄ NOCY

W ostatnich dniach przybył
do Dortmundu 47 brytyjski
oddział rakietowy w sile 120
ludzi. W obawie przed de-
monstracjami protestacyjnymi
ludności, władze wojskowe
transportowały żołnierzy pod
konwojem policji i pod osłoną
ciemności nocnych.

Na zdjęciu: towarzyszące
konwojowi wozy policyjne.
Fot. - CAF

komunistycznej i rządu ra-
dzieckiego, z samozaparciem i
poświęceniem pracują nad o-
panowaniem przodującej tech-
niki i broni radzieckiej, nad
doskonaleniem swych umiejęt-
ności w opanowywaniu sztuki
wojennej. Siły wojskowe ZSRR
czujnie stoją na straży poko-
jowej pracy narodu radzieckie-
go i gotowe są udzielić druzgo
całej odprawy wszelkim zama-
chom agresywnych sił imperia-
listycznych na wielkie zdobyc-
cze socjalizmu.

Wczorajsza „Prawda” zamieści-
ła artykuł wstępny, poświęcony 41
rocznicy powstania Armii Radzie-
ckiej.

Na terenie całego Związku Ra-
dzieckiego odbyły się uroczystości
z okazji święta radzieckich sił
zbrojnych.

Chadecja włoska obawia się krytyki

RZYM (PAP)

Wobec panującego w ko-
łach chadeckich niezadowole-
nia z utworzonego rządu pra-
wicowego sen. Zoliego, prze-
wodniczący krajowej rady
chrześcijańskiej demokracji,
wystosował do organizacji par-
tyjnych okólnik, w którym
przypomina, że „ocena dzia-
łalności kierownictwa partii i
grup parlamentarnych w zwi-
zku ze zlikwidowaniem kryzy-
su rządowego należy, zgodnie
z art. 71 statutu, do najwyż-
szego organu partii, tzn. do ra-
dy krajowej, dlatego też wzy-
wa się was, byście nie doko-
nywali żadnych posunięć w
tym kierunku”.

Bezpośrednim powodem o-
kólnika Zoliego było podjęcie
przez wiele prowincjonalnych
organizacji partii chadeckiej
uchwał, krytykujących rząd
Segniego i jego prawicowy
charakter.

Ultradźwięki w służbie onkologii

MOSKWA (PAP)

Nowy aparat ultradźwięko-
wy opracowany przez konstruk-
torów radzieckich pozwala na
wykrycie nowotworu o roz-
miarach nie przekraczających
1 mm.

Aparat reaguje na najdrob-
niejsze nawet zmiany w orga-
nizmie. Impulsy ultradźwięko-
we, odbijają się od tkanki o
gęstości różniącej się od ota-
czającego ją środowiska i przy
pomocy specjalnego urządze-
nia przekształcają się w dźwięk
elektryczny. Na ekranie te-
lewizora pojawia się dokładny
zarys nowotworu.

Aparat ultradźwiękowy po-
trafi wykryć nowotwór tam,
gdzie niemożliwe jest znale-
zienie go przy pomocy pro-
mieni rentgena.



Ubrano mnie plażowo, a ja wolalby pobiegać...

Fot. - CAF

Delegacja Min. Rolnictwa wyjechała do ZSRR

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie ministra rol-
nictwa Związku Radzieckiego,
22 bm. wyjechała z Warszawy
do Moskwy 10-osobowa dele-
gacja naszych specjalistów z
dziedziny uprawy kukurydzy.
W skład delegacji której prze-
wodniczy wiceminister rolnic-
twa — mgr St. Gucwa, wcho-
dzą m. in. dyrektor Instytutu
Hodowli i Aklimatyzacji Ro-
ślin — prof. dr J. Lekożyńska,
pracownicy naukowcy instytu-

tów rolniczych oraz przedsta-
wicieli służby rolnej gospo-
darstw państwowych.

W czasie dwutygodniowego
pobytu członkowie delegacji
przeprowadzą rozmowy z prze-
stawicielami Ministerstwa Rol-
nictwa ZSRR oraz naukowca-
mi — na temat uprawy i wy-
korzystania kukurydzy oraz
zapoznają się z osiągnięciami
rolników radzieckich w tej
dziedzinie.

Delegacja zapozna się także
z organizacją produkcji i na-
siennictwa oraz ze sposobami
suszenia i czyszczenia kuku-
rydzy.

Przed 10 marca

Prawidłowo rozłożyć inwestycje w czasie...

Dyskusja trwa. Z dnia na dzień rośnie ilość zakładów, które gotowe są podwyższyć proponowane dla wskaźniki produkcji na lata 1959—61 pod warunkiem, że władze zwierzchnie, zjednoczenia — ministerstwa, pospieszają im z pomocą. Najczęściej spotykanymi warunkami wzrostu produkcji w tych latach są: zwiększenie kredytów na inwestycje, przyspieszenia inwestycji, dostawy nowych maszyn i gwarancja zaopatrzenia w surowce.

Np. Zakłady im. J. Marchlewskiego w Ostrowie chcą dać dodatkową produkcję o wartości 100 mln. zł pod warunkiem, że przesuwnie się im termin inwestycji z roku 1964 na 1960. Zakłady „Centra” w Poznaniu proponują 1,5 mln. zł dodatkowej produkcji rocznej w zamian przyspieszenia im inwestycji o 2 lata. Zakłady Wytwórcze Główni ków we Wroclawiu, żądając dodatkowo 8 mln. zł na inwestycje, chcą dać dodatkowej produkcji za 81 mln. zł. Przykładów takich można by przytaczać wiele, z HCP włącznie. Z punktu widzenia przedsiębiorstw — warunkom tym nie można nie zarzucić. Problem ten zupełnie inaczej wygląda, gdy spojrzeć się z perspektywy interesów całego województwa. Otóż występuje tu zjawisko nadmiernego spiętrzenia inwestycji w latach 1961—63, których przedsiębiorstwa budowlano-montażowe nie przełkną i spadku natężenia budownictwa w ostatnich 2 latach 5-letki. Wtedy, rozbudowa nie firmy budowlane, mogą nie mieć z kolei co robić.

Cała trudność polega więc dziś na ustaleniu hierarchii potrzeb i prawidłowym rozłożeniu inwestycji w czasie. O pomyłkę — nie trudno. O tym, kto powinien budować pierwszy, może decydować tylko rachunek ekonomiczny, zgranie całości organizmu gospodarczego pod kątem kooperacji. (pch)

Wybitny esperantysta polski

W związku z tegorocznymi obchodami setnej rocznicy urodzin twórcy języka esperanto — dr. Ludwika Zamenhofa, warto przypomnieć, iż w Łodzi przebywał jeden z najstarszych na całym świecie działaczy i literatów esperantystów. Jest nim lekarz-okulista — polski warszawianin — dr Kazimierz Bein. Złożony dziś chorobą, przebywał on na kuracji w Łódzkiej Szpitalu im. Bartłomieja. Tuż przed odwiezieniem dr. Bein przedstawił PAP, przeprowadzając z nim rozmowę.

Dr Bein zainteresował się językiem esperanto przed 60 laty — w początkach bieżącego stulecia. Zetknął się on wówczas w Warszawie z dr. Zamenhofem. W 1904 dr Bein tłumaczył na esperanto nowelę z życia Jakutów — „Dziękuję Sieroszewskiemu” — „Dno jeziora”, po czym do roku 1911 pod pseudonimem „Kabe”, przyswajając, wyrażenia opanowanemu przez siebie językowi międzynarodowemu takie utwory literatury polskiej i rosyjskiej, jak: „Pieśń przetrwania” — Orzeszkowej; „Ojciec i dzieci” — Turgeniewa i innych.

Dr Bein przetłumaczył ponadto na esperanto bajki Grimma, opracował antologię poezji, tłumaczył z wielu języków oraz słownik esperantki, wzorowany na słynnej encyklopedii Larousse'a. Dokonuje pod własnym nazwiskiem przekładu „Karaona” — Bolesława Prusa. Większość tych prac wychodziła z drukarni paryskiej firmy księgarskiej Hachette.

W stolicy:

W 7 latach — 28 nowych kin

Jak wynika z opracowanego programu rozwoju Warszawy, w okresie najbliższych 7 lat przewiduje się w Warszawie budowę 28 nowych kin, z czego ogółem 21 tys. miejsc. Dzięki temu liczba miejsc w kinach warszawskich — łącznie z kinami związkowymi, spółdzielczymi i innymi — wzrośnie do ok. 46 tys. W ten sposób w stolicy w 1965 przypadnie na jednego mieszkańca 28 miejsc w kinach.

Gorzkie jest ziarno kakao

— Przeczytacie — powiedział przewodniczący Bachorski do sekretarza Rady — Jabłonki — Młode podanie. „Rada Zakładowa „Goplany” — czytał Jabłonka — Proszę o skreślenie mnie z listy członków Związku Zawodowego, gdyż nie korzystam z żadnych świadczeń związkowych...”

Tak. Rzeczywiście, nie korzysta z pomocy. No cóż, trzeba będzie odpowiedzieć na to podanie.

Do pokoju wszedł robotnik w szarym kitlu. W rękach miał czapkę.

— Ja w sprawie węgla. W domu nie mam już ani kawałka. Może załatwicie? Inaczej, jutro będę musiał szukać opałki zamiast przychodzić do pracy. Zrozumie — dzieci w domu.

— Jeszcze nie macie węgla? Porozmawiam z dyrektorem. Tak to wygląda, nie odbieracie regularnie, co kwartał, a zimą, gdy dostawy są utrudnione, przychodzi wielu takich jak wy. A ile razy latem przypominaliśmy! Postaramy się załatwić. Za godzinę was zawiadomię...

— Pamiętacie? Tak samo kręcił czapkę w rękach, gdy głosowaliście za funduszem mieszkaniowym. — powiedział do Jabłonki, gdy za patentem zamknęły się drzwi.

Od 1945 r. kolejno sześciu dyrektorów wchodziło „Goplana”. Dobrzy fachowcy odchodzili. Przed dwoma laty, przy współudziale Związku Zawodowego zdecydowano: ustalić fachowe kierownictwo. Zaangażowano dyrektora, kierownika technicznego, głównego księgowego, kierowników działów. Wskaźniki gospodarcze „Goplany” podniosły się. W stosunku do 1937 r. produkcja wzrosła o 10 proc., wydajność o 8 proc.,

Dwukrotny mistrz USA



Fot. K. Przychodźki

Ostatniego, najbardziej wartościowego startu Zbigniewa Orywała oczekiwano u nas z wielkim zainteresowaniem. Czy Polak obroni zdobytą przed rokiem tytuł mistrza USA na dystansie 1.000 y w hali?

Początkowe starty polskiego średniodystansowca nie były zbyt pomyślne, a w dodatku konkurencja znacznie silniejsza niż przed rokiem.

Poza Polakiem do finału zakwalifikowali się czolowi biegacze świata. Bieg wygrał Polak przed Niemcem Schmidtem i faworytem biegu, silnie dopinguowanym przez 20 tysięcy widzów Amerykaninem Sowellm.

Czas uzyskany przez Polaka jest o 1,7 sek. lepszy od wyniku zeszłorocznego. Rekord tej hali wynosi 2.08,2 min. Na 9 biegów rozegranych w hali Madison Square Garden siedem razy w biegu na 1.000 y. tytuł mistrzowski wywodził z USA. Amerykanie wygrali tylko dwa razy.

Orywał jest niezmiernie zadowolony z sukcesu. Liczył się bowiem z zajęciem trzeciego miejsca. (p)

Ilość godzin nadliczbowych zmalała o 17 proc.

W Radzie Zakładowej kończy się narada o warunkach pracy. Padają końcowe wnioski: wprowadzić statystykę zachorowań. Pozwoli ona na rozpoznanie zapalnych punktów nieobecności i na przeciwdziałanie.

Załatwiono nareszcie ciągnącą się od wielu lat sprawę częstych zmian odzieży robotniczej w działach, gdzie szybciej się brudzi. Tak. Inż. Sadowski solennie obiecuje, że fartuchy będą.

Spółeczny Inspektor Pracy — Biliński notuje postanowienia.

Do pokoju zajrzała przewodnicząca Komisji Kobiecej — ob. Czajka.

— Wejdźcie. Co słychać?

— Chciałam tylko powiedzieć, że z zabawy mamy 4.000 zł. Są zatem pieniądze na 8 marca. Teraz zastanawiamy się, jakie upominki dać naszym emerytkom.

— Co wam podpowiadać? Same najlepiej wiecie. Jestem pewien, że będą zadowolone. A co z kursem?

— Dziewczęta garną się do szycia. Szkoda tylko, że na 60 zgłoszonych mogłyśmy przyjąć tylko 20. Może kurs powtórzymy...

Na ścianach plansze rozbudowy „Goplany”. Nowa karmelarnia, kotłownia, dom socjalny, biuro. Przebudowa czekoladziarni. Nowe maszyny otrzyma karmelarnia i pakownia. Cukierki będą zawijane tylko maszynowo. Już w marcu rusza w piekarni trzeci piec. Produkcja 1965 r. wzrosnie o 100 proc. w porównaniu z rokiem 1956, a 27 razy w stosunku do 1946 roku.

Przewodniczący Bachorski już trzeci rok kieruje Radą Zakładową. Zna nie najgorzej wszystkie sprawy zakładu i załogi. Zna też i jego Przewodniczący tak charakteryzuje załogę:

— Większość, to stali pracownicy. Dają dowody, że czują się odpowiedzialni za losy zakładu. Chętnie o nim rozmawiają i robią coś dla niego. Gorzej jest z tymi, którzy przychodzą do nas na krótko, by po paru miesiącach szukać szczęścia gdzieś indziej. Z tymi pracownikami opiera się na jednostronnym żądaniu: dawajcie!

— A co z 1 marca?

— To już słyszeliście? Wszyscy pracujemy, a zarobek przeznaczamy na fundusz budowy technikum cukierniczego. Zaczęliśmy z tym funduszem od zebrań pracowników w poszczególnych działach. Muszę przyznać, że chętnie deklarowano udział w czynieniu. Tak, szkoła potrzebna. Trochę inaczej było z czynem zjazdowym. Na odprawie kierowników rozważaliśmy możliwości i te przedstawił nam załogę. Czyn dał 135 ton słodyczy ponad plan, wartości 4.100 tys. złotych.

Telefon: przewodniczący przesyła do dyrekcji w sprawie ewidencji pracowników.

Z sekretarzem Jabłonką patrzył na podanie N. N. Odpowiedź dają akta.

Do bloku przy ul. Obornickiej, wybudowanego przez „Goplana” wprowadził się w styczniu 1959 r. do 2-pokojowego mieszkania ob. N. N. Tak, ten sam, który stwierdził, że Związek Zawodowy nic mu nie daje. Otrzymał to mieszkanie dzięki inicjatywie Związku, który przekonał załogę o konieczności przekazania z funduszu zakładowego 1.400 tys. zł na wykończenie domu.

Teraz — rachunek. Otóż w roku ubiegłym wpłacono składek związkowych w „Goplana” 102 tysiące. Świadczenia związkowe na rzecz pracowników wyniosły 130 tys. zł.

Odpłatność za skierowania na wczasy, „Matki z dziećmi”, profilaktyczne, sanatoryjne — 66.100 zł, pokrycie

częściowe przejazdów kolejowych — 19.100 zł, zasiłki i zapomogi — 44.700 zł.

Naturalnie, są związkowcy, którzy w danej chwili nie korzystają ze świadczeń. Jednak gdy przyjdzie potrzeba na pewno Związek przyjdzie z pomocą.

Istnieją i trudności. Płynność kadr nie pozwala na właściwe jednorazowe przeszkolenie pracowników. A że zakład o przeważnie pracujących kobiet — zdarzają się częste nieobecności. Odczuwa się brak nowoczesnych maszyn. Brak estetycznych opakowań nie pozwala na zwiększenie eksportu. Rozbudowa zakładu utrudnia utrzymanie porządku.

Opuszczam „Goplana” i rozważam:

Czy mimo dobrych wyników pracy komisji nie warto pomyśleć o rozszerzeniu kręgu działaczy związkowych? Czy stale pracującym komisjom nie dać większej samodzielności na wzór dobrze pracujących: komisji bytowo-mieszkaniowej i kasy zapomogowo-pożyczkowej?

Czy nie odciążyć przewodniczącego od różnych drobniactw, by mógł więcej czasu poświęcać wyławianiu codziennych bolączek ogółu?

Czy nie popularyzować pracy Rady Zakładowej? Jest przecież radiowęzeł. Można rozmieścić kilka tabel z wykazem świadczeń związkowych na rzecz pracowników. Czy te konkrety nie pomogą w rozmowie z ludźmi?

Ile jeszcze czasu upłynie, by zmienić gorzkie ziarno kakao w słodką czekoladę? Czy wiele jeszcze czeka gorczyznych, którym sprawy „Goplany” są bliskie, a szczególnie tych, którym z woli ogółu przypadło pracować w pomieszczeniu opatrzone, mało nierz popularną nazwą: RADA ZAKŁADOWA.

Jerzy KNAPIK

Tam, gdzie była „polska Hiroszima”

Z ostatniej kondygnacji najwyższego budynku kostrzyńskiej „Celulozy” roztacza się wspaniały widok. Zwracając się ku wschodowi, mamy przed sobą miasto, powoli wracające do życia po straszliwym burzaniu wojennym, który zamiecił Kostrzyn w „polską Hiroszimę”.

Za kilka dni na głównych ulicach miasta: Sikorskiego, Kopernika, Kościuszki, Kolejowej i Dworcowej zapłoną po raz pierwszy — lampy jarzeniowe. Większość prac przy instalowaniu nowego oświetlenia wykonali mieszkańcy Kostrzyna w czynnie społecznym. Co roku miastu przybywa poważna ilość mieszkań. W 1957 r. — 183 izby, w roku ubiegłym — 767 izb, a już w styczniu tego roku, zjednoczenia budowlane przekazały za łódzkiej kostrzyńskiej Fabryki Celulozy 142 nowe izby. Z dachu najwyższego budynku fabryki widać — wyraźnie odcinające się czerwienią nowej dachówki — odbudowane domy.

Spojrzenie na zachód: wśród zielonych, przybrzeznych łąk, majestatycznie łączy się dwie rzeki: — Odra i Warta. Wodę, potrzebną do

Zobaczmy je na Targach Krajowych

Wytwórnia Sprzętu Transportowego w Koźuchowie na Ziemi Lubuskiej, specjalizująca się w budowie nadwozi do samochodów ciężarowych o specjalnym przeznaczeniu, przystąpi niebawem do budowy prototypów czterech nowych wozów tego rodzaju. Nadwozia — wykonane z blachy, na podwoziu popularnej ciężarówce „Star-21”, będą przystosowane do przewożenia różnego rodzaju artykułów spożywczych. I tak np.: samochód do transportu mięsa i wędlin, będzie posiadał nadwozie z blachy cynkowej o spoinach lutowanych czystą cyną, od wewnątrz wyłożone tworzywem izolacyjnym, tzw. izoltermą, stosowaną dotąd jedynie w budownictwie okrętowym. Zewnętrzny aluminiowy nitrolakier stanowić będzie dodatkowe zabezpieczenie ładunku przed działaniem promieni słonecznych.

Samochód, przystosowany do przewożenia pieczywa, będzie wyposażony w specjalne wentylatory z napędem elektrycznym, dla usuwania wydobywającej się z ciepłego pieczywa pary. Następna karoseria przystosowana będzie do przewożenia konfekcji.

Prototypy samochodów wykonuje się na zamówienie Min. Handlu Wewnętrznego, które, dyktując surowe warunki terminu wykonania zamówienia, chce, aby koźuchowskie samochody były wystawione już na Wiosennych Targach Krajowych w Poznaniu. (ZAP)

PO WYPOCZYNEK W GÓRY...



Na zdjęciu: dla wczasowiczów przebywających w Karkonoszach FWP zorganizował kurs narciarski. Ćwiczenia odbywają się na Hali Szrenickiej. Ciekawy fragment jazdy na nartach uchwycił fotoreporter CAF. CAF — fot. Wołoszczuk

Ach, ta święta matka — ziemia!

Dzieją się rzeczy, o których — jak powiedział ongiś Szekspir — nie śniło się filozofom, a które mają to do siebie, że wprowadzają chaos. „Kołomyjka” taka mogłaby być doskonałą farsą, gdyby nie to, że nie przyczynia się do podniesienia autorytetu aparatu rad narodowych, na który to autorytet ten aparat musi sam zarobić pracą, rozsądkiem, solidnością, właściwą interpretacją zarządzeń dbałością o praworządność o sprawy ludzi pracy.

Jeśli, na przykład, ktoś zaraz po wojnie uzyskał z reformy rolnej większą działkę budowlaną za grosze i sprzedał ją, zarabiając na tym grubo pieniądze, dobrze uczynił, bo tych działek nikt nie zamierza ani odbierać, ani żądać dopłaty. Gorzej natomiast wyszedł dr Z. Sionowski, który nie sprzedał zapłaconej już

i zapisanej w katastrze działki, a postanowił ją zabudować, bo działkę tę odebrano mu bez żadnego uprzedniego podania zastrzeżeń, jakby do tej ziemi nie miał żadnego prawa. Nie wiadomo, czym się kierował odpowiedzialny za to inż. Mergler z Wojewódzkiego Wydziału Rolnictwa. Aż zdziwienie ogarnia, że usiłuje się wspomnianą działkę przepisać w katastrze na inne nazwisko.

Trudno to posunięcie podciągnąć pod rozporządzenie władz centralnych o swobodnym dysponowaniu ziemią z reformy rolnej przez właściciela. Ktoś może powiedzieć, że dobrze się dzieje, niech każdy otrzyma działkę budowlaną. Tak, ale co powiedzieć o fakcie przekazania w Mosinie ob. ob. Turzańskiemu i Dzieńwałkowskemu 10 ha ziemi przeznaczonej na... działki budowlane? Przecież tych dwóch ludzi, o ile Woj. Wydział Rolnictwa nie cofnie decyzji powiatowego Wydziału Rolnictwa, otrzyma majątek wartości 3,6 mln. złotych! I w r. 1959, kiedy obowiązuje zarządzenie o przejęciu Funduszu Ziemi w obrębie granic miasta na rzecz gospodarki komunalnej (działki nie mogą przekraczać 1.000 m²)! Paradoksalna historia. A trzeba dodać, że społeczeństwo mosińskie przez Komitet Miejski PZPR, przez Komitet Frontu Jedn. Narodu przez komisję MRN i prezydium starało się tę ziemię uratować na cele budownictwa. Te sprawy chyba nie mogą budzić uśmiechu, raczej niepokój.

Z sali sądowej

Gdzie my żyjemy?

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa Jana Wisniewskiego, rolnika z Racięciu (pow. Koło), oskarżonego o zbrodnię z art. 225 § 1 KK.

27 listopada ub. roku, Wisniewski i jego przyjaciółka — Helena Witecka, udali się do Racięcia. Wrócili do domu w pijanym stanie. Z pojazdu, który ich przywiozł, pierwszy wysiadł Wisniewski i, nie oglądając się na towarzyszy, poszedł do swej zagrody. Ponieważ Witecka długo nie przychodziła, doszedł do przekonania, że musiała „gdzieś wstąpić”. Witecka tymczasem poszła do GS po wino, a później do sąsiada. Prosiła, aby zaprowadził ją do Wisniewskiego. Sasiad nie zgodził się, więc Witecka poszła sama. W mieszkaniu doszło do kłótni, później do bójk. Wisniewski uderzył przyjaciółkę kilka razy biczyskiem, a później bił do utraty przytomności denkiem cynkowego wiadra. Wkrótce nastąpił zgón.

Przesłuchany w śledztwie Wisniewski, przyznał się do winy i wyjaśnił: „Będąc pod wpływem alkoholu, zamierzałem Witecką pobić za to, że straciła resztę pieniędzy na wino”.

Epilog ceglanej afery

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie o kradzież cegieł. Przeznaczona na budowę osiedla i szkoły, „dzięki” oskarżonym trafiły one do osób, budujących sobie domki jednorodzinne. Główny oskarżony — wyścisk Cegielni Zabikowo — Władysław Andrzejak, który w latach 1955—57 — działając w porozumieniu z pracownikami PKS, przywłaszczając sobie co najmniej 57 tys. sztuk cegieł, skazany został na 4 lata więzienia i 1.500 zł grzywny. Edwarda Szczygła za paserstwo trybunał skazał na 3 lata więzienia i 75 tys. zł grzywny. 12 oskarżonych otrzymało kary grzywny i pozbawienia wolności od 2 lat do 6 miesięcy. Ze względu na treść wyroku, sąd postanowił zastosować areszt tymczasowy wobec Andrzejaka i Szczygła. (ak)

I jeszcze jedno „udogodnienie”, ale to już w grubej luce ustawodawstwa. Skorzystał z niego Zygmunt Pohl we wspomnianej Mosinie, prawem kaduka zarabiając działkę budowlaną. Zarobił i stolarz Nowakowski. Pierwszy wybudował się na działce dzierżawionej z Funduszu Ziemi za zezwoleniem na budowę, wydanym przez Wydz. Architektury i Nadzoru Budowlanego, bo wydział ten w myśl art. 350 prawa budowlanego nie wgląda w akta własności. Prezydium MRN jest bezradne, Prezydium PRN zaś jest za odległe. Zresztą kto by się tą sprawą zajmował? Błahostka. Tak — ale co o władzy terenowej myśli 300 wnioskodawców z tego samego miasta, robotników cegielni, fabryki mebli, pralni i farbiarni? Drugi — wspomniany stolarz Nowakowski — najpierw postawił fundamenty na cudzej ziemi (Fundacja), a potem zmusił władzę do przyznania gruntu. (No bo przecież już tyle pieniędzy wydał!) Udało mu się. Naśladowców już jest więcej. W tym samym przykładowym mieście niektórzy już zwożą cegły na dzierżawiony teren, gdy właściciel jest daleko.

Tych faktów nie można w żaden sposób tolerować. W imię autorytetu władzy wykonawczej, w imię ładu społecznego. Sprawa winna się zająć Najwyższa Izba Kontroli, władze prokuratorskie, posłowie-członkowie Sejmowej Komisji, wyższe władze wykonawcze do ministerstwa włącznie. Jeśli są luki w ustawodawstwie — to trzeba jak najszybciej je uzupełnić. W przeciwnym bowiem razie chaos w dziedzinie własnościowej będzie się powiększał.

J. PIEPRZYK

Nie tylko o zdrowiu

(Dalszy ciąg wrażeń z pobytu w Związku Radzieckim przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szezerbala).

Jest taki wszędzie i zawsze aktualny temat: zdrowie. Co o tym mógłby Pan Przewodniczący powiedzieć?

— Mogę przede wszystkim podać kilka zastanawiających cyfr. W Rosji carskiej na obszarze obecnej Republiki Rosyjskiej było 19 tysięcy lekarzy. Obecnie jest ich 190 tysięcy. Dokładnie 10 razy tyle. Analogiczne cyfry dla całego obszaru ZSRR i tych samych okresów wynoszą: 20 tysięcy i 350 tysięcy. Różnica jeszcze większa.

Ale zostawmy cyfry. Jeśli chodzi o ochronę zdrowia, to całość zadań skupia się w ramach. W kompetencjach ministerstwa pozostaje przemysł produkujący sprzęt leczniczy, przygotowywanie kadr lekarskich, a więc uczelnie, a dalej uzdrowiska o większym znaczeniu. Wszystko pozostałe z dziedziny ochrony zdrowia, a pozostało niemało, znajduje się w kompetencjach rad.

Odmienne są poszczególne konkretne rozwiązania. Na przykład: kierownikiem wydziału zdrowia na szczeblu powiatu jest zawsze naczelny lekarz szpitala powiatowego. W gromadach są urzędnicy służby zdrowia, podobnie jak u nas, a więc: żłobki, punkty felcherskie, izby porodowe itp.

Bardzo skrupulatnie i zasadniczo prowadzi się walkę z gruźlicą. Przeprowadza się periodyczne badania całej ludności, wszystkie wypadki gruźlicy są zgłaszane do poradni — które wzywają do siebie chorego. Tak więc leczenie gruźlicy nie jest pozostawione inicjatywie czy też dobrej woli

Czy wiecie że...

...w ZSRR prowadzi się doświadczenia nad otrzymywaniem uranu z wody morskiej. Dotychczasowe wyniki są zadowalające i wszystko wskazuje na to, że z 1.000 m³ wody można otrzymać około 3,2 g uranu.

...rajem dla dziewcząt jest rzekomo, Kariba Dam w Unii Południowo-Afrykańskiej, — gdzie na przestrzeni 100 km mieszka 5.000 kawalerów, a jedynie 20 młodych dziewcząt. Kandydatów na mężów jest więc w tej okolicy sporo.

...1 stycznia br. Nowy Jork liczył 7.771.509 mieszkańców.

...policja rzymska wykryła szkołę dla żebraków, w której znaleziono: peruki, przybory do charakteryzacji twarzy, wózki dla sparaliżowanych, połatane ubrania, kostury. Właściciel tej szkoły pobierał za naukę 10 proc. ubieranych przez żebraków dochodów.

...Picasso sprzedał swoją wile w Cannes i zakupił za 15 milionów franków 40-pokojowy zamek z posiadłością o powierzchni 350 ha. Tym samym, zgodnie z obowiązującym zwyczajem, Picasso przystąpił do tytułu barona.

...287 tys. maszyn do szycia, zamiast 112 tys. przewidzianych w planach produkcji na rok bieżący, wytworzą w ostatnim roku przyszłej 5-letki Zakłady Metalowe im. gen. Waltera w Radomiu.

Nowości wydawnicze

Józef Ig. Kraszewski: „Adama Polanowskiego, dworzana króla im. Jana III notatki” — LSW, str. 301 — płóc. oprawa, cen 26 zł.

Józef Ig. Kraszewski: „Król Piast” — powieść o księciu Michałku Wiśniowieckim — LSW, str. 310, płóc. opr. 27 zł.

Stefania Janczewska: „Pantofle domowe” — poradnik — LSW, str. 82 — cena 15 zł.

Helena Gawrońska: „Roboty szefkowe” — samouczek — LSW, str. 157, cena 12 zł.

Henryka Syska: „Tajemnica białego habitu” — LSW, str. 116, cena 6 zł.



Leningrad. Dworzec Zimowy.

Repr.: K. Przychodzki

chorych, lecz załatwia się niejako z urzędu.

— Jakże są uposażenia lekarzy?

— Stawka wyjściowa dla młodego lekarza wynosi 750 rubli miesięcznie. Potem uposażenie zasadniczo rośnie w zależności od różnych czynników, jak: staż pracy, kwalifikacje, warunki pracy i innych. Stworzono bodźce materialne, które by skłaniały lekarzy do pracy na prowincji. Na przykład: jeśli lekarz przepracował na wsi 25 lat, to otrzymuje 40-procentowy dodatek do uposażenia. Pracując w mieście, otrzyma ten sam dodatek dopiero po 30 latach. Bardzo wysoko wynagradzani są lekarze pracujący naukowo. Uposażenie profesora wynosi 5 tysięcy rubli, a docentów i innych niższych pracowników nauki niewiele mniej. Charakterystyczne, że szczególnie dużo kobiet garnie się tam do pracy w dziedzinie.

— Czyżby więc ministerstwo nie miało żadnego wpływu na pracę: szpitali, poradni i innych placówek służby zdrowia?

— Ministerstwo sprawuje jedynie nadzór specjalistyczny. Faktycznym gospodarzem jest jednak rada narodowa. Tak da lece, że jeśli na przykład: na terenie podległym radzie znajduje się uzdrowisko, podlegające bezpośrednio ministerstwu, to i tak od każdego skierowania do tego uzdrowiska, rada otrzymuje 40 rubli. Wychodzi się bowiem ze słusznego — moim zdaniem — założenia, że przecież uzdrowisko korzysta ze wszystkich urządzeń komunalnych na danym terenie, a o dobry stan tych urządzeń musi dbać rada, co oczywiście kosztuje.

— Czy istnieje w ZSRR problem walki z alkoholizmem?

— Istnieje. Walkę prowadzi się różnymi formami, m.in. są tam też izby wytrzeźwień, w których pobyt kosztuje 25 rubli na dobę. Odniesiemy jednak wrażenie, że w ZSRR pije się o wiele mniej niż w Polsce. Uważają, mimo to, że jest to dla nich problem.

— Może jeszcze pytanie z innej dziedziny. Co może pan powiedzieć o pracy handlu?

— Bezpośrednich obserwacji mam niewiele, gdyż nie mieliśmy dużo czasu na odwiedzanie sklepów. Ale trochę jednak widzieliśmy. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, której mógłby się nasz handel nauczyć. W sklepach z towarami przemysłowymi każdy sprzęt przed zakupem jest wypróbowywany przez specjalnego kontrolera. Nie może się zdarzyć, by ktoś nabył towar z brakiem.

Notował:

Mieczysław SKĄPSKI

Eksport i ...wypoczynek



Piękny pałacyk w parku. Tuż za nim jezioro i las. Pelen uroku, malowniczy krajobraz.

Trzej mężczyźni, którzy na chwilę przystanęli pod wysokimi drzewami, spoglądali z zachwytem na ten urokliwy zakątek.

— To jest właśnie to, czego od dawna szukaliśmy!

Pracownicy Włkp. Fabryki Urządzeń Mechanicznych, zaintrygowani byli przywiezioną przez trzech mężczyzn wiadomością. Grupa pracowników, która wkrótce potem wyjechała w tę okolicę na wycieczkę, była oczarowana pięknym krajobrazem. W fabryce zaczęto coraz częściej rozmawiać o pałacyku w Debrznie. Później zapadła ostateczna decyzja.

— Wyremontujemy pałac i urządzimy w nim ośrodek wypoczynkowy dla dzieci i pracowników. — postanowiła jednomyślnie załoga. — Przenaczmy na ten cel część funduszu zakładowego.

W czasie ostatniej rozmowy z dyrektorem Fabryki, Marią Polowczykiem dowiedziałem się, że prace przy urządzaniu pałacyku są już znacznie zaawansowane.

— Zakończono zakładanie stropów, dachu, wodociągów i kanalizacji — wyliczał dyrektor. Uporano się z centralnym ogrzewaniem i przystąpiono do innych robót. A więc najdalej do maja w pałacyku będzie można uruchomić ośrodek wypoczynkowy. W lipcu i sierpniu zorganizuje się kolonie dla dzieci pracowników, w innych miesiącach wyjadą tu na urlopy pracownicy.

47 dodatkowo wyprodukowanych w IV kwartale dla zagranicy obrabiarek jest dalszym osiągnięciem, którym szczególnie szczyci się załoga. Obrabiarki z Wielkopolskiej Fabryki chętnie są nabywane za granicą. Sama Fabryka nie zawsze może sprostać zgłoszonym zamówieniom, toteż nie łatwo jej było zrealizować wspomniane zamówienia. Czegoż jednak nie osiągnie przy wspólnym wysiłku?

W fabryce zaczęto zastanawiać się nad istniejącymi możliwościami. W poszczególnych wydziałach poprawiła się organizacja pracy, wzrosła ilość i jakość produkcji. Z wydziału obróbki zaczęły napływać wcześniej wszelkie potrzebne detale, w związku z czym łatwiej przebiegała praca w montażu. Do fabrycznego magazynu dostarczone większe niż w innych miesiącach ilości maszyn, i 47 z nich można było wysłać nadprogramowo za granicę.

Wspomniany ośrodek w Debrznie i 47 dodatkowych maszyn to rezultat czynu, jaki podjęli robotnicy

z Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych na powitanie III Zjazdu Partii. Dalszym, niemniej ważnym rezultatem będzie szybsze o kilka tygodni przygotowanie do produkcji nowej hali, którą, też w ramach zobowiązań, wybudowała przed terminem załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

Przedzjazdowy czyn Wielkopolskiej Fabryki przysporzył znacznych korzyści nie tylko państwu, ale i samym robotnikom. Dzięki pokaznemu przekroczeniu produkcji w fabryce obniżono o 539 tys. zł koszty, a sami robotnicy pracowali większy fundusz zakładowy i uzyskali wyższe pobyty. Właśnie w tych dniach wypłacono tu 380 tys. zł z funduszu zakładowego, a więc przeciętnie każdy z pracowników uzyskał około 1000 zł. W ciągu roku rozdzielono wśród robotników dalsze 430 tys. zł z tytułu premii eksportowej.

Zobowiązania robotników Wielkopolskiej Fabryki są jednymi z wielu, zrealizowanych w całym kraju. Realizacja przedzjazdowych zobowiązań przyniosła w IV kwartale w całym kraju dodatkową produkcję o wartości około 3.250 mln. zł. Pracownicy zadeklarowali też przeszło 650 mln zł na budowę szkół, a mieszkańcy wsi 152 mln. zł. Ponadto pracownicy i mieszkańcy wsi pracują w ramach czynu społecznego około 150 mln. roboczogodzin. (1)

Odpowiedzi PRAWNIKA

M. W. — Grunwald: Renciści korzystają w opłacaniu czynszu z takich samych praw jak i osoby, których źródłem utrzymania jest praca najemna.

Czynsz podwyższony za nadwyżkę powierzchni mieszkalnej opłacają ci lokatorzy, u których nadwyżka ta obejmuje co najmniej powierzchnię najmniejszego pokoju w zajmowanym przez nich mieszkaniu.

Podnajemcy, którzy nie figurują na liście osób wymienionych w przydziale kwaterek najemcy, uważani są za osoby przyjeżdżające na własny metraż najemcy. W związku z tym, nie ma podstaw do wliczania podnajemcy do osób, którym przysługuje odrębna powierzchnia mieszkaniowa. Wyjątkiem mogą być studenci zameldowani oraz uczniowie i w takich przypadkach najemcy muszą przedstawić zaświadczenie właściwej uczelni lub szkoły.

Stefania S.: Dopiero ostatnio uchwalili Sejm ustawę znoszącą podwyżkę podatku od wynagrodzeń dla osób samotnych. Ustawa ta nie została jeszcze ogłoszona w Dzienniku Ustaw, a ma prawdopodobnie obowiązywać od 1. 3. 1959 roku.

W muzykalnym Poznaniu

Impresjoniści i romantycy

Program koncertu symfonicznego Filharmonii pod batutą Z. Szostaka rozpoczęła „Mała suita” C. Debussy'ego, twórcy impresjonizmu w muzyce. Claude de France (tak nazywają Debussy'ego) był wielkim nowatorem. Przeciwnie, swą estetykę muzyczną wszechwładnemu dotychczas wagneryzmowi. Zamiast dramatycznych przeżyć i patosu romantyków zabiegał w swych utworach o maksimum nastroju, wdzięku i barwy. Debussy (tak jak i Verlaine) stał się poetą codzienności. Eteryzmy i dźwiękami malował portret „Dziewczyny o liliowych włosach”, a także „Ogrody w cieniu deszczu”, „Kroki na śniegu” i radosną „Rozmowę wiatru z morzem” (w tryptyku „La Mer”). Oczywiście wnikliwego artysty dostrzegał francuski kompozytor — poezję rzeczy małych, wyrażając ją środkami często wręcz niepowtarzalnymi — subtelnymi planami harmonii, tworzącymi wyszukaną kolorystykę brzmień.

Ottorino Respighi reprezentuje włoską odmianę impresjonizmu. W porównaniu do Debussy'ego można by powiedzieć, że używa grubszego i soczystszego pędzla. Nie jest tak mgławicowy, jak Claude de France. Stosuje melodykę o gorącym, południowym kolorze — podobnie jak w malarstwie Goguin. Poza tym maestro Respighi instrumentował z feeryczną błyskotliwością. Dzięki tym wszystkim przymiotom zyskał sobie niezmienne powodzenie wśród publiczności całego świata (w przeciwieństwie do Debussy'ego, który do dziś cieszy się opinią twórcy raczej elitarnego). Szczególnie ulubionymi dziełami Respighiego są 4 poematy o Rzymie (Pinie, Święta, Fontanny, Witraże). Wykonane właśnie przez naszych filharmoników „Fontanny rzymskie” interesują zarówno swymi frapejącymi efektami orkiestralnymi, jak i bogatą fantazją kompozytora.

Jako solista wieczoru wystąpił Tibor Gasperek (CSR), wykonując „Koncert skrzypcowy a-moll” Dworzaka, utwór romantyczny, skonstruowany solidnie, lecz przydługi i nużący (z wyjątkiem części środkowej, pełnej szlachetnego liryzmu). Artysta czeski ujął sobie słuchaczy — dużym śpiewnym tonem i starannym przygotowaniem. Zreczenie skomponowany program wieczoru uzupełnił majestatyczny „Wstęp” do III aktu opery „Lohengrin” Wagnera (podany w nieco zbyt szybkim tempie). Całość imprezy poprowadził Zdzisław Szostak, muzyk rekujący duże nadzieje, dysponujący lekką i swobodną techniką batuty.

P.S.: Chciałbym sprostować usterek chochlika drukarskiego — który w ostatnim moim felietonie zniekształcił nazwisko znanego kompozytora polskiego — Romana Palestra (wydrukowano: Palestry), autora orkiestrowej „Passacaglii”.
Kazimierz NOWOWIEJSKI

Gustaw Morcinek o pracy górników na Ziemiach Zachodnich

Znany pisarz śląski — Gustaw Morcinek, który — jak wiadomo — był w swej młodości górnikiem, napisał książkę, obrazującą życie na kopalni „Victoria” w Zagłębiu Wałbrzyskim. Ukazała się ona nakładem Wydawnictwa „Iskry” w drugim kwartale bieżącego roku.

ANTONI MARCZYŃSKI



— Więc tylko jedno pytanko, — ryknął Rafał głośniejszym głosem. — Co spowodowało nagły zgon Aurelii Curr tak naprawdę, tak bez bujania?

— Wypadek — odburknął muskulistny tysoń, sciszając warkot silnika i wbijając w interpelanta wzrok ostrzy jak nowy lancet chirurgiczny, według pobieżnej oceny „przebitego” tym wzrokiem. Potem eskulap zrobił jowialną minę. — Niech drogi pan szuka sobie starej mogiły swego generała Pułaskiego, lecz nie rozkopuje nam tutaj świeżych grobów, które jeszcze źle pachną, — dodał niby żartobliwie, ale ze złowrogą przestrogą. — Bowiem tego przybylsza z północy, który nadużywa naszej znanej gościnności południowców, może snadnie spotkać wypadek trudny do zagojenia! Nawet z pomocą najświeższych zdobyczy medycyny, a ja chętnie ich próbuję na nowych pacjentach!

— Dzięki za ostrzeżenie. I mogę pana zapewnić, iż nazbyt kochoam życie, bym dla jakichś tam nieboszczyków chciał narażać się na wypadki...

— Brawo! To lubię! I żegnaj na razie. Do widzenia wieczorem, — wtrącił Dr Druman, posłał Rafałowi łaskawczy uśmiech i ruszył w drogę.

— ...a swoje ciało narażać na operację przez takiego typowego konowola, jak ty, Negrożerco, — dokończył Rafał, patrząc za odjeżdżającym bez sympatii.

Widocznie jednak żądza wiedzy zwana też ciekawością, dorównywała dziś u niego trosce o swoje ciało, gdyż wróciwszy do salenu, dzwonkiem przywołał pokojówkę Judytę i zadał jej dwa różne pytania w jed-

nym zwięzłym zdaniu: — Kiedyż dostanę resztę swego śniadania i jaką metodą zakatrupiono panią Aurelię Curr?

VIII

Zaskoczona tym bardzo niecenzuralem tutaj pytaniem, Judyta Linkol na chwilę oślepiała i zafalowała kształtnym biustem tak „obiecująco”, że przedsiębiorczy w niektórych dziedzinach Rafał Królik postanowił kuć żelazo póki gorące.

— Korzystajmy skwapliwie z tego, że jesteśmy teraz sami, bez świadków, — dodał, mrużąc oczy jak śpiące koty, co uważał za chwyt wyrafinowanego donżuański, a co u tej nieuleczalnej śmieszki wywołało poczwórnie długi chichot. Urażony jej żywiołową wesołością w tak niestosownym momencie, zakończył Rafał swój apel „edukacyjnie tudzież strofujący”, jak uznał. — Spożył resztę śniadania uważam nadal za sprawę najaktualniejszą, lecz tylko zwierzęta nie uprzyjemniają sobie jedzenia i tym podobnych zajęć rozmową.

— Niby racja, — odezwał się stojący w drzwiach od jadalni siwy Jonas, którego Rafał dotąd nie zauważył, gdyż zagapił się na jego „diabło apetyczną” wnuczkę, przypominającą już barwą swej skóry smakowitą mleczną czekoladę. — Idź, Judytko do kuchni przygotować co trzeba, a ja tymczasem pogadam se z panem Królikiem... bez świadków.

— Po do ten nacisk na ostatecznych słowach? — zaniepokoił się mały sybaryta, spostrzegając dopiero teraz, iż idący ku niemu Murzyn jest od niego wyższy o dwie głowy i cięższy z pewnością o 60 do 70 funtów, co dałoby mu dużą przewagę w razie wymiany nie tyle not werbalnych, ile rękoczynów.

— Po to, aby było jasne, że wyprę się w żywe oczy tego, co by pan powtórzył memu pracodawcy i wyjawiał mu, iż ode mnie pan to słyszał.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Geologa względnie geografa z wyższym wykształceniem do opracowywania dokumentacji złoża ilastych oraz geodetę - technika do wykonania pomiarów i prac kreslarskich. Wyjazdy w teren, kilka dni w miesiącu. Stanowisko do objęcia możliwie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1197.

25 murarzy z pomocą, 6 cieśli, 3 zdunów zatrudni od dnia 1. III. 1959 r. **Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Świebodzinie**, pow. Świebodzin, woj. Zielona Góra. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie kwatery zbiorowe zapewnione. K1209

Magazyniera do magazynu surowca i wyrobów gotowych zatrudni z dniem 1 marca br. **Przemysłowe Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu**. Warunki pracy zgodnie z taryfikatorem Ministerstwa Budownictwa i P. M. Bud. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1113.

Rodzinę z dwoma pracownikami do obory przyjmie natychmiast względnie od 1 kwietnia 1959 r. **Państwowe Gospodarstwo Rolne Działyn, poczta Działyn, pow. Gniezno**. Wynagrodzenie według UZP PGR z 1958 r. Mieszkanie zelektryfikowane (dwa pokoje z kuchnią) zapewni. Stacja kolejowa i PKS w miejscu. K1041

Inżyniera chemii lub mechaniki albo magistra chemii z kilkuletnią praktyką fabryczną na stanowisko kierownika fabryki (w ramach kombinatu), zatrudniającej kilkaset osób — poszukuje państwowe przedsiębiorstwo przemysłu spożywczego w Poznaniu. Mieszkanie wkrótce zapewnione. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, Swierczewskiego 3 dla K1047.

Kwalifikowanych: monterów silnikowych, tokarzy-wytwórczy, blacharzy karoseryjnych, tapicerów, robotników magazynowych i placowych, strażaków do straży przemysłowej, uczniów do wyuczenia zawodu lakiernika, blacharza karoseryjnego i tapiciera przyjmą natychmiast do pracy **Wojskowe Zakłady Motoryczne nr 5**, w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. K1085

Kierownika budowy, technika budowy, majstra budowy, nadzorcę dróg i mostów, laboranta analitycznego posiadających praktykę w dziedzinie budowy dróg o nawierzchni smolewej — zatrudni z dniem 1 marca 1959 r. **Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Kaliszu**, ul. Górnośląska nr 63. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu według układu zbiorowego pracy z dnia 15. III. 1958 r. K1156

Starszego księgowego Odcinka Budowlanego i księgowego kosztów (minimum średnie wykształcenie i długoletnia praktyka) zatrudni **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznań**, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w budownictwie. K1069

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Krotoszynie zatrudni natychmiast inżyniera względnie technika wodno-kan. na stanowisko kierownika wodociągów. Warunki pracy i płacy do omówienia. Podania wraz z życiorysem należy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, Krotoszyn, ul. Piastowska 36, tel. 457. K1075

Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze dla Dzieci w Kiekrzu k. Poznania zatrudni kucharkę wzgl. kucharkę kwalifikowaną z kilkuletnią praktyką na stanowisko kier. kuchni. Warunki korzystne. Dojazd 18 min. pociągami z Poznania. 8613g

Magazyniera z kilkuletnią praktyką oraz trzech robotników do transportu magazynowego poszukujemy. Również zaangażujemy monterów kołowych, ślusarzy i pomocników ślusarskich, murarzy na białą cegłę, spawaczy elektrycznych i autogenicznych, tokarzy, ślusarzy narzędziowych, elektromonterów (nawijaczy i dla remontu transformatorów). Zgłoszenia do Działu Kadr Zakładu Remontowego Energetyki Poznań, w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11, IV piętro, pokój 97. K1154



Dnia 21 lutego 1959 r. zmarł nagle, nasz serdeczny przyjaciel i kolega, śp.
Józef Płachta
st. kontroler DOKP.
W Zmarłym tracimy cenionego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w Lesznie, we wtorek, 24 bm., o godz. 15.
Rada Zakładowa Z. Z. K. i Koledzy DOKP, ZARZĄDU PRZEWOZÓW, POZNAŃ. 9249g



Dnia 21 lutego 1959 r. zmarł, nasz Kolega, śp.
Jan Cibicki
długoletni pracownik sądowy.
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego kolegę. Część Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, w Poznaniu, przy ulicy Bluszczykowej.
Współpracownicy i Rada Zakładowa SĄDÓW W POZNANIU. 9295g



Dnia 21 lutego 1959 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, nasz najukochańszy ojciec, brat, dziadek i teść, śp.
Jan Cibicki
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczykowej.
Msza żałobna odbędzie się dnia 13 marca, o godzinie 8 w kościele parafialnym Bożego Ciała.
W głębokim smutku pogrzeźni
CÓRKA, ZIEĆ, SYN, SYNOWA, BRAT I RODZINA
Poznań, Wrocław, Sopot, Bielsko, Warszawa Rzeszów. 9301g

Kierowników robót z wyższym wykształceniem (specjalność budownictwo lądowe) i kilkuletnią praktyką, zatrudni **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznań**, ul. Ratajczaka 26. K1070

5 spawaczy acetylenowych, 6 monterów centralnego ogrzewania przyjmie natychmiast do prac w Poznaniu — **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu**, ul. Solna 12. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. K1008

Głównego księgowego z pełnymi kwalifikacjami, wynagrodzenie 2.600 zł plus premia przyjmie z dniem 1 marca 1959 r. **Dział Kadr Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych**, w Poznaniu, ul. Marcelesińska 6. 8630g

Majstra budowlanego na budowę przemysłową w Poznaniu przyjmie **Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu (Beton-Stal)**. Zgłoszenia: **Wytwórnia Prefabrykatów** na terenie Nowej Elektrowni w Poznaniu, ul. Garbary. 8710g

Fotograf, dobry fachowiec na stanowisko kierownika zakładu fotograficznego potrzebny zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. **Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Wągrowcu**, Czerwonej Armii 8. 8744g

Zastępcę dyrektora do spraw technicznych i kierownika wydziału produkcji — wymagane: wyższe wykształcenie techniczne i co najmniej 5 lat praktyki, względnie średnie wykształcenie techniczne i 8 lat praktyki oraz technologa — wymagane: co najmniej średnie wykształcenie techniczne i 2 lata praktyki — przyjmie zaraz **Sremskie Przedsiębiorstwo Metalowe i Odlewnia Przemysłu Terenowego w Sremsku**, ul. Kilińskiego 7, tel. 517 i 518. Warunki do omówienia na miejscu. Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem. K1123

Głównego mechanika zatrudni natychmiast **Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych Trzebiatka**, ul. Konopnickiej 10/11, woj. Poznań. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie (inżynier-mechanik) lub średnie wykształcenie i 4 lata praktyki. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować pod wyżej wskazanym adresem. K1155

Praca	Kupno
Gospodyni samodzielna potrzebna na wieś do zajęcia się domem i inwentarzem. Zgłoszenia: Młyn Jaracz, poczta Parkowo, pow. Oborniki Wlkp. 8104g	Kupię grzeźniki 1000 x 200 mm i pięć żeliwny do c. 3. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8617g.
Ślusarza ewentl. emeryta przyjmie. Poznań, Kościelna 15 (przy dworcu górczyńskim). 8160g	Sprzedaż Planina okazyjnie sprzedajemy Poznań, Armii Czerwonej 39. 6097g
Poszukuje uczniów. Zakład Elektryczny Instalacyjno-Montażowy, Szamotuły, Marchewskiego 28A. 8519g	Cegły białej wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja: sprzedaż Z. Orłowski, Poznań, Zakręt 10, dzielnica Ostroga, tel. 639-66. 8247g
Przyjmie ucznia piekarskiego z pełnym utrzymaniem. Józef Gruszczyński, Poznań, Krzesiny 17. 8369g	Skóry, kolnierze z lisów bardzo tanio sprzedam. Poznań, Żródlana 32, (Sołacz). 6310g
Nauka Korespondencyjne Kursy Księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacja: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K410	Kupno, sprzedaż wszelkich pojazdów mechanicznych załatwia solidnie i fachowo Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Zwierzyniecka 8 tel. 90-54. 6733g
Kursy kroju i szycia, modelowania, spawaczy, kierowców pojazdów mechanicznych wszystkich kategorii, języków obcych organizuje TKWP. Zapisy i informacje Poznań, Lampego 7 od 9-19, sobota od 9-16. K1127	Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne gładkie na łożyskach i dla lalek poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 6941g
Pisania na maszynie metodą bezwzrostową — 10-palcowa uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-II. 9090g	Motor spalinyowy „Deutz” na ropę 8 KM, częściowo uszkodzony, konia tanio sprzedam i 300 klaczy „kozia lekarskiego”. Mieszkał Kubicki, Trzecie Chelmońskiego 7, telefon 653-II. 8304g



Dnia 21 lutego 1959 r. zmarł, po krótkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy brat, stryj w 78 roku życia, śp.
ks. Michał Stróżyński
proboszcz w Jutrosinie.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 10 z kościoła par. w Jutrosinie.
W imieniu pogrzeżonej w smutku rodziny
KS. PIOTR STRÓŻYŃSKI 9172g



Dnia 21 lutego 1959 r. zmarł, po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz długoletni i gorliwy duszpasterz, śp.
ks. prob. Michał Stróżyński
Eksportacja zwłok do kościoła odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm., o godzinie 17.
Pogrzeb w środę, o godzinie 10.
RADA PARAFIALNA
przy kościele św. Elżbiety w Jutrosinie 9171g



Dnia 21 lutego 1959 r., o godzinie 16.30 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 78, śp.
ks. Michał Stróżyński
proboszcz w Jutrosinie.
Eksportacja zwłok z probostwa do kościoła w Jutrosinie odbędzie się we wtorek, 14 bm., o godzinie 17.
Msza św. z wigiliami i pogrzeb w środę, o godzinie 10.
W imieniu Księży dekanatu jutrosińskiego
KS. LUDWIK WALKOWIAK, dziekan 9170g

POZNAŃSKIE PRZEDS. ROBÓT DROGOWYCH W POZNANIU
ulica Wilczak — telefon: 48-37, 94-35, 33-02
zakupi natychmiast:
1. liczniki trójfazowe, 3-systemowe, 4-przewodowe, bezpośrednio z przewodem zerowym, typ C i 30 A szt. 2
2. liczniki trójfazowe, 3-systemowe, 4-przewodowy z przewodem zerowym C i 1 380/220 V 5 A szt. 1
3. liczniki energii czynnej 3-fazowe, 3-systemowe z 15-minutowym wskaźnikiem maksymalnego obciążenia C i ac, przekładnikowe 380/220 V 5 A szt. 2
4. liczniki energii biernej, 3-fazowe, 3-systemowe z hamowaniem wstecznym, przekładnikowe 380/220 V 5 A szt. 4
Zgłoszenia kierować pod wyżej wskazanym adresem do Działu Zaopatrzenia. K1091

ZAKŁAD BUDOWLANO - REMONTOWY PGR W BUDZYNIU, pow. Chodzież, tel. 33
sorzeda BEDNARKE
o wymiarach 40 mm x 0,5-1,5 mm w ilości 8,5 t.
przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym. Oferty prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. K1149

Przetarg
na wykonanie:
PRAC TOKARSKO-MONTAŻOWYCH z zaopatrzeniem łożysk tocznych (rolkowych) do 13 wozków czterokołowych, służących do przewożenia drobnu na terenie Zakładu.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Reflektanci na wykonanie w w. prac przed złożeniem oferty mogą zapoznać się z całokształtem prac, ilością i wielkością potrzebnych łożysk w Przedsiębiorstwie Drobiarskim w Kępie.
Oferty należy złożyć do Dyrekcji Przedsiębiorstwa w terminie do dnia 2 marca 1959 r., w którym nastąpi otwarcie i rozpatrzenie ofert.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1188

OGŁOSZENIA DROBNE

Wiórkę do mleka sprzedam. Poznań, ul. Magazynowa 11 (przy Dworcu Autobusowym). 8426g
Sprzedaż okazyjnie „Akor deon” 80-basowy. Cena 2.900 zł. Poznań, ul. Polna 84 m. 8. 8427g
Maszynę do szycia damska sprzedam. Poznań, Gwar di Ludowej 42 m. 1. 8436g
Spawarkę elektryczną punktową - lutową 300 amp. okazyjnie sprzedam. Poznań, tel. 500-93. 8506g
Maszynę dziewiarską 2-plytową, nową 5/80 „Ideal” tanio sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 45 m. 11. 8453g
Sprzedaż samochodu „Mercedes” V-170 w dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 30, Wulkanizacja, tel. 326-86. 8473g
Spawarkę transformatorową z regulacją do 300 A oraz motocykl NSU-350 sprzedam. Poznań-Debiec, ul. Świerkowa 21 m. 3. 8732g
Srutowniki 4 i 3 cale, luki 2 1/2 cala 45 stopni oraz plan sze (krzyż) owalne od 1-2 cali poleca W. Stawicki, Poznań, Koszyńska 6, tel. 644-78. 8740g
Do parkanu betonowego praktycznego estetycznego sprzedam rysunki i formy. Poznań, tel. 623-53. 9132g
Ciągnik „Lanz Bulldog” 45 KM z częściami zapasowymi sprzedam oraz młoc karnię 15 kW mało używaną na ogumieniu i plug 3-słobowy razem wzgl. oddzielnie okazyjnie sprzedam. Chudziak, Lubań 3, 22 Lipca 13. 8669g
Kuchnię nową sprzedam. Poznań, Strzelecka 13 (stolarnia). 8410g
Motocykl „Jawa” 250 cm nowy (2.000 km) sprzedam. Poznań, Skryta 7 m. 1. 8161g
Sprzedaż buty oficerskie nr 41 z prawidłami. Poznań, Słowackiego 17 m. 9. 8784g
Lokale
Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią oraz 1 pokój z kuchnią samodzielną zamienię piwnie na 2 1/2 lub 3-pokojowe tylko samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8934g.
Zamienię ładny pokój, frontowy, słoneczny (zielony), 1 ptr., z przynależnościami na 1 1/2-3 pokoi komfort. Warunki do omówienia „Radio Wenus”. Poznań, Wielka 20. 7077g
Zamienię 3 pokoje z kuchnią komfortową w centrum Leszna na 2 pokoje z Poznania. Sprawa do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7935g.
Dla rencistów spieszenie poszukuję pokoju, również wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8310g.
Samotna asystentka Politechniki poszukuje pokoju. Niezależnie od opłaty chętnie udzieli pomocy w nauce dzieciom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8515g.
Mieszkanie 2-pokojowe są modzielem (Wilda) zamienię na większe. Korzystne warunki. Poznań 5, Skrytka 9. 8695g

WLKP. ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH POZNAŃ, ulica Szyperka 8
ogłasza
I PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż:
SAMOCCHODU CIĘŻAR. MARKI FORD V-8, ładown. 3 t., produkcji niemieckiej, cena wywoławcza 35.000,— złotych.
Przetarg odbędzie się dnia 10. III. 1959 r. w WZWP przy ulicy Szyperskiej 8, o godz. 11. Samochód można oglądać codziennie w godz. 9-11, przy ul. Szyperskiej 8.
Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zakł. najpóźniej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. M. P. nr 56. 8769g

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W MIEDZICHOWIE, pow. N. Tomysł
OGŁASZA PRZETARG
NA ADAPTACJĘ BUDYNKU GOSPODARCZEGO na masarnię.
Zakres prac adaptacyjnych do wglądu w biurze Zarządu G.S. Oferty należy składać do dnia 15 marca 1959 r. pod adresem Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Miedzichowie, powiat Nowy Tomysł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania powodu. K1164

Państwowe Liceum Muzyczne w Poznaniu, ulica Głogowska nr 90
KUPI zaraz **FORTEPIAN** w dobrym stanie. 9133g

Starsze pracujące małżeństwo poszukuje pustego pokoju przy samotnej osobie. Warunki dobre do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7762g.

Nieruchomości
Kamienie, wille, parcele domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 tel. 81-95. 4471g
Sprzedaż dom 1-rodzinny wolny — Poznań 23, Chotomińska 43. Szczepankowo, całość niewykończona, ogród 1250 m². Cena 255 tys. zł. 7936g

Willa 3 pokoje, kuchnia z wygodami, ogród 950 m² przy tramwaju w Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7976g.

Okazyjnie sprzedam właściciel 2 parcele zalesione przy torze kolejowym w Plesznie, pow. Poznań, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7997g.

Resztówek — gospodarstw różnej wielkości, blisko kolei lub miasta w cenie od 150 tys. do miliona zł. spieszenie poszukuję. Dołączony opis i cenę przesłać: Pośrednictwo Ogród, Jarocin, Kilińskiego 2. 4010g

Sprzedaż gospodarstwa z 1 ha, zabudowania dobre (zelektryfikowane, komunikacja dogodna), blisko Poznania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8280g.

Sprzedaż domku 2 1/2-pokojowy ofiyna z hodowlą nutrii. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8296g.

Sprzedaż gospodarstwa 21 ha, prywatne budynki maszynowe, do miasta 2 km Stanisław Dewers, Wilkowaja, poczta Klecko, pow. Gniezno. 4206p

Dom wylazony w Wolsztynie, woj. poz. przy głównej ulicy (wolny sklep, mieszkanie warsztat), światło, gaz, woda, ogród i wjazd, okazyjnie sprzedam właścicielka. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8587g.

Kupię dom 1-rodzinny z rozpoczętą budową lub do wykonania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 8762g.

Parcela pod budowę w Swarzędzu ca 1040 m² blisko dworca na sprzedaż. Oferty Konrad Braun, Wolsztyn, 5 Stycznia 65. 4588p

Różne
Garbowanie, farbowanie i uszlachetnianie skór baranich, nutrii, wykonuje: E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 5838g

Naprawę łańcuchów, klipsów, nawlekanie perlelek poleca: Poznań, Żydowska 7. 7491g

Maszyny do szycia, różne typy, naprawia fachowo, tanio. Poznań, Garbary 38 (warsztat usługowy). 8183g

Farbuje, odświeża buty zamżowe, skórzane torebki, teatki, płaszczki. Poznań, 27 Grudnia 5. 4364g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.
Heleny Hojkowskiej
oraz za wieńce, kwiaty i za złożone wyrazy współczucia składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
MAŁŻE RODZINA 9147g

kol. Michał Dukiewicz
W Zmarłym tracimy sumiennego i cenionego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Górczyńcu.
Współpracownicy Rada Nadzorcza Zarząd SPÓŁDZ. ROBÓT ELEKTROTECHNICZNYCH I BUDOWLANYCH „STARE MIASTO W POZNANIU” K1210

Ten rozgależony kolos wierzbowy padł pod ciosami siekier i piły przy autostradzie Kalisz — Łódź w pobliżu Opatówka. Ofiar tych w przydrożnym drzewie wostanie jest więcej — wiadomo — zabieg profilaktyczny. — Na miejscu starych i zmurszałych, zresztą pięknych wierzb, zasadzone będą nowe. Drogi przecież w towarzystwie drzew są o wiele przyjemniejsze, a przede wszystkim... nienudne dla przejeżdżających. (p)

Fot. K. Przychodźki

Budujemy Szkoły Tysiąclecia

Powiatowy Komitet Koordynacyjny Budowy Szkół, powołany w Śremie w dniu 21 stycznia bieżącego roku, ma już poważne osiągnięcia w swojej pracy. Przeprowadzono zebrania we wszystkich zakładach pracy, powołano we wszystkich gromadach komitety gromadzkie, oraz 4 komitety miasteczkowe. Pierwsi dali przykład pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, uchwalając na jednym zebrań przeznaczyć w ciągu całego roku 0,5 proc. od pobrań na budowę szkół.

Podobną uchwałę podjęli również pracownicy Komitetu Powiatowego PZPR, Wielkopolskiej Fabryki Przyczep i Wozów oraz wiele innych zakładów. Sam tylko fundusz z Wielkopolskiej Fabryki Przyczep i Wozów da 2.400 zł miesięcznie.

Na 18 lutego na koncie (NBP — nr 1224-9-662) Powiatowego Komitetu Koordynacyjnego Budowy Szkół figurowała już suma 36.853 zł. Kwota ta z każdym dniem wzrasta.

Na budowę szkół Tysiąclecia załoga Wytwórni Płatków Ziemięcych „Wagrowiec” opodatkowała się na okres 6 miesięcy.

Cegielnia wykonała poza normalnymi godzinami pracy 10 tysięcy cegieł i przekazała je do dyspozycji Powiatowego Komitetu Budowy Szkół w Wagrowcu. (kdw)

Rozbudowa szkoły podstawowej w Miejskiej Górze powiat Rawicki, mająca na celu likwidację nauki na dwie zmiany, została objęta powiatowym planem Tysiąclecia. W związku z tym miejscowy Komitet zbiorczy na SFBS przystąpił do energicznej pracy. Pierwsze wpłaty złożyli pracownicy Gm. Spółdzielni, Cukrowni, Prez MRN, szkoły, przedszkola, Między Parowego i rzemieślnicy. Nr konta bankowego: 6-26 w Banku Ludowym w Miejskiej Górze. (r)



POM-y gotowe!

Do wiosny już niedaleko. Z tego powodu zwróciliśmy się do dyr. Wojewódzkiego Zjednoczenia Mechanizacji Rolnictwa inż. Borowskiego z prośbą o informację, w jakim stopniu wielkopolskie POM-y przygotowały się do akcji wiosennej. A oto co usłyszeliśmy w odpowiedzi:

— W tym roku ulega zmianie system zawierania umów z rolnikami. Obecnie zbieranie zamówień krótkoterminowych odbywa się przez pełnomocników (akwizytorów), którzy dostają za to 3 proc. od prac zleconych. Umowę zawiera rolnik indywidualnie lub za pośrednictwem kółek rolniczych.

Przedsiębiorstwo dysponuje około 2000 traktorów (1415 „Urusów” i 612 „Zetorów”). Podjęliśmy się wszelkich prac uprawowych od orki począwszy, na siewie nawozów, opryskiwaniu, pieleniu, wywożeniu i roztrząsaniu obornika skończywszy. Innowacją jest właśnie zakup 400 roztrząsaczy do obornika. W celu ich spopularyzowania wśród rolników opłatę za tego rodzaju usługi skalkulowano bardzo przystępnie.

POM-y rozszerzając zakres swoich usług wzięły na siebie odpowiedzialność za zaopatrzenie rolnictwa w paliwo. Przygotowano 17 stacji benzynowych. W warsztatach POM będzie można zamówić części zamienne do ciągników. Fachowcy dokonają remontu na miejscu. Drobniejsze naprawy mogą przeprowadzać sami rolnicy.

Od 15 lutego prowadzi się szkolenie dla rolników indywidualnych w zakresie obsługi pojazdów mechanicznych. Po 6-tygodniowym kursie uczestnicy uzyskają prawo jazdy na ciągnik. Przewidziane są także konsultacje dla pracowników traktorzystów w spółdzielniach produkcyjnych.

— Jakże nowe formy usług wprowadza się obecnie?

— POM-y mogą podjąć się wykonania wszelkich prac z zakresu tzw. małej mechanizacji podwórzowej, jak np. za prowadzenia wody, urządzeń do transportu obornika, paszy itp. Specjalne brygady elektroinstalacyjne zajmują się (w 9 punktach województwa) regeneracją i konserwacją urządzeń elektrycznych na wsi. przeprowadzają dodatkową elektryfikację np. w budynkach gospodarskich. Taka brygada pracuje w Pogorzeli. Następna ma być utworzona w Lwówku. POM w Gorzewie i w Poznaniu zajmuje się przewijaniem silników.

Zakres prac warsztatowych rozszerzy się więc znacznie.

— W jakim stopniu są przygotowane maszyny do prac wiosennych?

„Koziołki”

Na Poznańską Grę Leczbową „Koziołki” wpłynęły 298.742 kupony o łącznej wartości 896.226 zł. Fundusz nagród wynosi 492.924,30 zł. W publicznym losowaniu 22 bm. na rynku w Krzyżu padły następujące numery:

17 — 23 — 30 — 37 — 41 — 42.

Dla studenckiej młodzieży wiejskiej

Tą tysięczną pierwszą budowlą wznoszoną sumptem społecznym w ramach wielkiej akcji Tysiąclecia ma być — jak już informowaliśmy — Dom Akademicki dla młodzieży studenckiej pochodzenia wiejskiego. Z godną uznania i poparcią akcją wystąpił Związek Młodzieży Wiejskiej wraz ze Zrzeszeniem Studentów Polskich. Apeluja oni o pomoc przede wszystkim do członków swych organizacji, a także do wszystkich instytucji, i przedsiębiorstw, wreszcie — chłopów indywidualnych, których dzieci także kształcą się w Poznaniu. Dla przypomnienia dodajmy, iż kształcą się w warunkach częstokroć bardzo trudnych: w bieżącym roku akademickim na 1 studenta przypada 3,8 m² — przy przewidzianej normie 6 m². Inicjatorzy akcji myślą zresztą nie tylko o polepszeniu warunków bytowych studenta, lecz także o nadaniu przyszłemu skupisku młodzieży szerszych wykonań — społecznych funkcji. Wiadomo bowiem, iż bardzo wielu rekrutujących się ze wsi studentów, nie mogąc uporać się z trudnościami nowego życia w mieście i obcym środowisku, rezygnuje ze studiów, które nie przebiegają pomyślnie. W związku z tym wizja przyszłego domu akademickiego przybiera kształty nie hotelu wciśniętego w miejskie zabudowania, lecz domu mieszkalnego na około 350 osób z odpowiednio urządzonym zapleczem rekreacyjno-sportowym, mieszczącym np. kino, teatr, czytelnię, klub, boiska itp. Istnienie takiego domu dałoby organizmowi młodzieżowemu możliwość organizowania i rozwoju studenckich kół regionalnych i — co za tym idzie — nawiązania kontaktu młodzieży ze swoimi środowiskami.

Takie są projekty. Jak przed-

stawiają się konkretne możliwości finansowe? Ostatnia roczna konferencja, w której udział wzięli m. in.: przedstawiciele poznańskich biur projektowych, wskazuje na to, iż inicjatorzy akcji nie występują z apelem głośliwym i pustymi rękoma, lecz z pokątną sumą 100 tysięcy zł, zebranych dotychczas przez członków terenowych kół ZMW. Fundusz ten zamierza się, oczywiście, rozszerzać przez dalsze dochody z imprez i przedsięwzięć, przez dobrowolne opodatkowanie członków ZMW i ZMS, a także — pośrednio — przez czyn społeczny młodzieży. O podobne dobrowolne opodatkowania, wpłaty itp., a także czyn społeczny nie apelują młodzi do wszystkich mieszkańców Wielkopolski, a także województwa bydgoskiego i zielonogórskiego.

Może to być np. — jak zaprojektowali przedstawiciele „Mia-stoprojektu” i Wojewódzkiego Biura Projektów — bezpłatne opracowanie dokumentacji, z czym inicjatorzy zamierzają się zwrócić do SARP-u. Mogą być i inne, cenne formy pomocy, których mamy nadzieję, nie poskąpi młodym nie tylko bezpośrednio zainteresowani.

Zebrań było przygotowanie do powołania Społecznego Komitetu Budowy Domu Akademickiego oraz Komitetu Roboczego.

(w. ch.)

Krótko z Wagrowca

Urząd Stanu Cywilnego w mieście Wagrowiec w minionym roku zarejestrował 852 urodzenia. Przeważają, jak zwykle, chłopcy — 443, a dziewczynki — 409. Związków małżeńskich zawarto 139, zgonów zarejestrowano 215. Jak na 12-tysięczne miasto, jest to wielki przyrost naturalny, nakazujący planistom pomyśleć o dalszych inwestycjach mieszkaniowych, budowie szpitali itp.

W Wagrowieckiej Wytwórni Płatków Ziemięcych powstała grupa Związku Młodzieży Socjalistycznej. Przewodniczącym tej grupy został młody majster — Julian Łukomski. (kdw)

Rozm.:

M. KEMPARA

Sport

Na lodowej tafli

★ W Moskwie doszło do wielkiej sensacji. Znana z pobytu przed kilkoma dniami w Polsce młodzieżowa hokejowa reprezentacja CSK pokonała niespodziewanie reprezentację ZSRR — 3:2. Hokeiści radzieccy wystąpili w najsilniejszym składzie.

★ W słowackiej miejscowości Poprad rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy, w którym pod firmą Podhala (Nowy Targ) bierze udział II reprezentacja Polski. Polacy zremisowali z II-ligową „Lokomotiv” (Poprad) — 2:2; ze Spartakiem (Kraľowe Pole) — 4:4. Spartak (Sokolovo) pokonał Lokomotiv (Poprad) — 2:1.

★ Hokejowa reprezentacja Kanady, która przed mistrzostwami świata odbywała tournée po Europie, rozgromiła w Dortmundzie — kombinowaną reprezentację północnej Nadrenii — 20:1.

★ Hokeiści warszawskiej Legii, przebywający w Bukareszcie, pokonali mistrza Rumunii — CCA (Bukareszt) — 3:2.

★ W rozegranym w Opatowie (CSK) międzynarodowym meczu hokeja na lodzie, pierwsza reprezentacja Czechosłowacji zwyciężyła szwedzką drużynę IK Grums — 9:0.

★ Nieprzyjemne wspomnienia zawiązała sobie hokejowa reprezentacja USA w Szwecji. Podczas międzynarodowego meczu, wygranego przez Szwedów — 3:1, między zawodnikami obu drużyn doszło do bijatyki.

Sukces szermierzy Poznania

W mistrzostwach szermierczych Polski juniorów w Bydgoszczy, dobrze spisali się zawodnicy Poznania: w szpadzie — Roman Gałęski z AZS (po barażu), pokonał b. mistrza świata — Wojciechowskiego i zdobył tytuł mistrza Polski. 4 miejsce zajął Salamonowicz (Lech), 6 — Chmielnik (MKS), 8. Lewandowicz (AZS).

We florecie wicemistrzem został reprezentant Warty — Kunze.

Gratulujemy sukcesu zawodnikom i trenerom! (p)

Koszykarze kończą maraton mistrzowski Bokserzy wkracają w pełny sezon

W wiadomo już, że zaszczytny tytuł mistrza Polski, po Lechu, przeszedł w ręce „Czarnych Koziołków” — stołecznej Polonii, mimo że w ostatnim pojedynku uległ on swemu lokalnemu rywalowi — Legii 67:70. Niespodzianką była również porażka ŁKS w meczu z warszawskim AZS 69:71.

Cieńko wywalczony zwycięstwo odnieśli koszykarze Olimpii w pojedynku z łódzkim Spółem. Koncowy i skuteczny zryw zapewnił zwycięstwo poznaniakom w stosunku 58:57. Dużo radości sprawili swym sympatykom koszykarze leszczyński Polonii. Pokonali oni swoją imienniczkę z Przemysła 68:42. Dzięki temu zwycięstwu zapewnił sobie dalszy pobyt w lidze.

Koszykarki Lecha odniosły zwycięstwo nad stołeczną Gwardią 58:40, podczas gdy Olimpia oddała punkty Wawelowi. Krakowianki wygrały 58:48. Również akademicki Poznań nie zainkasował punktów. Przegrały do swych warszawskich koleżanek 32:37.

Z nadzieją patrzymy na dalsze pojedynki w spotkaniach o Puchar Europy w koszykówce. B. mistrz Polski Lech przegrał w Brnie do 8-krotnego mistrza Czechosłowacji — Spartaka 68:85, jednak dzięki lepszymu stosunkowi małych punktów, zapewnił sobie start w dalszych spotkaniach.

W pełni sezonu wkracza boks. Pierwsza reprezentacja pięściarska Polski zrealizowała się za niepowodzeniem w Essen — gdzie zremisowała z NRF 10:10. Na ringu w Zagrebii Polacy przełamali zwycięską passę, niepokonanych u siebie — Jugosławian. Nasi reprezentanci wygrali 12:8. Przewyższali oni gospodarzy wyszkoleniem technicznym. Jugosławianie zdemontowali bojowość, kondycję i serce do walki. O wyrównanych walkach świadczą werdykty sędziów, które w 8 wypadkach nie były jednolite.

O meczu tym mówią m. in.: Trener Jugosławii Jaksic: „Widziałem już polskich pięściarzy w lepszej formie. Macie wielu młodych utalentowanych zawodników, którzy, jak Gutman, czy Kulej potrafią zastąpić swych starszych kolegów. Ogólny wynik meczu — moim zdaniem — powinien być 10:10. Zresztą w meczu tym wiele werdyktów było spornych.

Kapitan PZB Cendrowski: „Barczy zadowolony jestem z naszej młodzieży. Debiutant Gutman, mimo porażki spał się na 5-kę. Uważam, że nasza reprezentacja jest obecnie w lepszej formie niż

w meczu w Essen. Mecz z Jugosławią, który jest kolejną eliminacją przed Lucerną, wyjaśnił sytuację w niektórych kategoriach”.

Prezes PZB Lisowski: „Jestem zadowolony z postawy całej drużyny. Wszyscy chłopcy walczyli z wielką ambicją. Oczywiście cieszy mnie najbardziej postawa Gutmana i Kuleja.

Na medal również spisała się nasza drużyna rezerwowa. We Wrocławiu pokonaliśmy reprezentację Jugosławii B 14:4. Spotkanie nie należało do zbyt ciekawych. Poziom walk na ogół przeciętny. Drużyna gości była nieźle przygotowana kondycyjnie, jednak wykazywała poważne braki techniczne. Polacy byli wyraźnie lepsi w wagach lżejszych.

W dniu dzisiejszym z dużą pewnością będziemy oczekiwali wyniku spotkań rewanżowych. Pierwsze zespoły zmierzają się w Lublianie, drużyny „B” wystąpią w Kaliszu.

Miłą niespodzianką zgotowali w turnieju o Puchar PZB — juniorzy Wielkopolski. Pokonali oni, po ciekawych walkach, szczególnie w wagach niższych, repr. Wrocławia 14:8. A jednak POZB do ostatniej chwili nie mógł się zdecydować na udział swych najmłodszych w pucharowych pojedynkach. Największą niespodzianką sprawili rzeszowianie. Zwyciężyli Kraków 16:6. Drużyna Bydgoszczy wygrała ze Szczecinem 16:6 a drużyna Łodzi z trudem pokonała Zieloną Górę wynikiem 12:10.

Poznań przygotowuje się obecnie do mistrzostw Wielkopolski seniorów, które rozpoczyna się 26 bm. Gwóździem sezonu bokserskiego będą XXX Mistrzostwa Polski seniorów, które w drugiej dekadzie marca odbędą się w Poznaniu.

Jeszcze kilka słów o pływaniu. W ćwierćfinałowych spotkaniach drużynowych mistrzostw Polski zawodnicy Warty i Olimpii zakwalifikowali się do dalszych walk. Na zawodach w Poznaniu — Cedro ustanowiła nowy rekord Polski na 50 m delfinem. Czas 0.45,3.

Coraz rojniej u piłkarzy. Warciarze wydają się być już w dobrej formie. W meczu (na bloku) pokonali III ligową Polonię Poznań 5:0. Cybina zwyciężyła jendastkę Stomila 6:3.

Acz o hokejem na lodzie i łyżwiarstwie? Sądząc po pogodzie wydaje się, że w tym sezonie nie z imprez w tych dyscyplinach nie zobaczymy. (p)

Luty	Imieniny
24	Macieja.
wtorek	Słońce: wsch.: g. 6.35 zach.: g. 17.05

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — godz. 19 „Fontanna Bachczysaraju”; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 „Freuda, teoria snów”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savyoy”; SATYRY — godz. 20 „Diabeł”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Przygody Koziołka Matołka”;

W TERENIE — DZIŚ:

KALISZ — „Uciekla mi przepióreczka”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 l.), Stylowe — „Zadzwoncie do mojej żony” (polsko-czeski, 16 l.), Wolność — „Ogniste wroty” (radz., 14 l.); GNIEZNO — Lech: „Bezkrzesne horyzonty” (franc., 12 l.), Polonia — „Zamach” (polski, 16 l.); OSTROW — Roma: „Intruz” (ameryk., 14 l.), Słońce — „Pilot odrzutów” (polski, 18 l.); LESZNO — Panorama: „Porzucona” (radz., 16 l.); PILA — Iskra: „Dolina pokoru” (jugosl., 14 l.), Lotnik — nieczynne.

Radio

PROGRAM I
15 — duet fortepianowy; 15.30

— z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — sylwetki kompozytorów; 17.05 — aud. historyczna; 17.15 — kurs język rosyjskiego; 17.30 — muz. i aktualności; 18.15 — skrzynka ubezpieczeń dobrovolnych PZU; 18.20 — koncert żywych; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — „Wspomnienia” — słuch.; 21.05 — reportaż; 21.35 — ulubieni pieśniarze i piosenkarze; 22 — „Historia jednego wachlarza”; 22.20 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23;

PROGRAM II

15.10 — pieśni chórów pod dyr. Kajdasza; 15.30 — dla dzieci; 16 — suity baletowe; 16.45 — walka z alkoholizmem wśród dzieci i młodzieży; 16.50 — dla młodzieży; 17.05 — na fali melodii; 17.35 — komentarz aktualny; 17.45 — sport; 17.50 — mel. na ustnych harmonikach i gitarze; 18.05 — dla młodzieży; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — narodziny wiersza; 19.30 — utwory dawnych mistrzów w wyd. chóru chłop. i męskiego pod dyr. St. Stulgrosza; 19.50 — wianek rumb gra zespół instrumentalny JO. Privara; 20.27 — kronika sport. i wyniki „Totaliz. Sport.”; 20.40 — „Cyrułik z Bagdadu” — opera komiczna; 21.40 — o czym pisze prasa literacka; 21.55 — d.c. opery; 22.40 — muzyka tan.;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 21.50 i 23.50.

Telewizja

— nieczynna.

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla prezytacji i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105.— zł, rocznie 210.— zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46 tel. 849-88. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-10

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39, informacje dla czytelników 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-78; drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.